





jechać z Berlina z powodu swych obowiązków kapłańskich, więc poprosił posła p. Wł. Wolszlegiera, aby go zastąpił. Ponieważ zaś Koło polskie nie zajęło jeszcze stanowiska co do projektu przewrotowego, więc zastępujący posła ks. dr. Wolszlegiera poseł p. Wład. Wolszlegier objawił tylko swoje osobiste zapatrywanie, głosując nie bez zastrzeżenia przy drugim czytaniu w komisji. Głosowanie to wcale, a wcale nie wyklucza zajęcia zupełnie odmiennego stanowiska przez Koło polskie. Wszystko inne, co pisały gazety o niezgodzie w łonie Koła polskiego, o wystąpieniu z komisji przewrotowej posła księdza Wolszlegiera da się usprawiedliwić trudnym położeniem i zastępstwem, a głosowanie to nie wyklucza zresztą zajęcia w pełnym parlamencie wręcz przeciwnego stanowiska, nawet ze strony samego posła p. Wł. Wolszlegiera, który nie jest zwolennikiem projektu i do którego można mieć zaufanie, że interesów społeczeństwa polskiego nie narazi na niebezpieczeństwo.

Wobec powyższych wyjaśnień, nasuwa się wszelkie pytanie, na jakiej podstawie poseł Wolszlegier mógł zastąpić swego brata w komisji. W całym bowiem regulaminie obrad parlamentu niemieckiego nie ma ani słówka o tem, iżby ktoś nie wybrany do komisji mógł brać udział w jej naradach albo, co jeszcze ważniejsza, iżby któryś członek komisji mógł mandatu swój przekazać komuś do komisji niewybranemu jako swemu zastępcy. Regulamin bowiem postanawia, że tylko wybrani przez oddziały członkowie mają głos decydujący w komisji, głos doradczy zaś wnioskodawcy, oraz członkowie rady związkowej i komisarze rządowi.

Zagadka tedy pozostaje nierozwiązana, jak się stać mogło, iż pomimo nieobecności posła ks. Wolszlegiera, jedyne go reprezentanta Koła polskiego w komisji dla ustawy przeciw żywiołom przewrotu, oddano w tejsze komisji głos w imieniu Koła.

Wyjaśnienia w tej mierze domaga się usilnie cała prasa polska w Poznańskim i Prusach zachodnich a równocześnie żąda przeprowadzenia w całej rozciągłości uchwalonej na walnym zebraniu w Poznaniu rezolucji, która wzywa Koła parlamentu niemieckiego i Sejmu pruskiego, „aby porzuciły zasadę bezwzględnej tajności i za pośrednictwem prasy wszystkich obozów informowały wyborców o rezultatach obrad i głosowania, o ile nie stoi temu na przeszkodzie interes polityczny na zewnątrz.“

## Sprawy krajowe.

(W sprawie rewizji gruntowego katastru podatkowego).

(§) W roku 1894 uchwalił Sejm wezwanie do Rządu, ażeby zarządził rewizję katastru podatkowego, co do gruntów, które położone są na brzegach rzek i zniszczone zostały przez powódź.

Na powyższą rezolucję odpowiedziało Ministerstwo skarbu, że według §. 16 usta-

wy z dnia 23 maja 1883 (Dz. p. p. nr. 83) obowiązani są posiadacze gruntów o zmianach w przedmiocie podatku gruntowego donosić w ciągu sześciu tygodni po zajęciu zmiany do urzędu podatkowego, lub też do urzędnika pomiarowego.

Jeżeli powódź wyrządziła stałe zmiany w przedmiocie, winni urzędnicy pomiarowi przedsięwziąć sprawdzenia w myśl §. 12 powołanej ustawy także wtedy, gdy o zmianie takiej żądać inąd się dowiedzieli, lub sami ją dostrzegli.

Urzędnicy pomiarowi otrzymali też z krajowej dyrekcji skarbu polecenie, aby podczas swego pobytu w gminach, które dotknięte były powodzią, wyrządzone przez nią stałe zmiany w przedmiocie, także z urzędu sprawdzali. Co się zaś tyczy czasowego wyjścia z uprawy gruntów, to przyznanie uwolnienia od podatku, zawisłe jest w myśl §. 33 powołanej ustawy od poprzedniego doniesienia strony o takiej zmianie.

Krajowa dyrekcja skarbu oznajmiła na podstawie decyzji ministerialnej Wydziałowi krajowemu, że administracja skarbową nie byłaby przeto upoważniona do zarządzenia, by zmiany w przedmiocie i wyjścia z uprawy przez powódź powstałe, sprawdzono z urzędu przez ogólną rewizję, a zwłaszcza, że taka rewizja spowodowałaby bardzo znaczne koszty.

Powyższą decyzję administracji skarbowej zakomunikował Wydział krajowy wszystkim Wydziałom powiatowym, z poleceniem zwrócenia uwagi gmin na konieczną potrzebę, by posiadacze gruntów we własnym interesie obowiązali powyższych doniesień należycie zadość czynili.

## Z Rady państwa.

Mowa posła Szczepanowskiego,

mowy generalnego w sprawie nowego sposobu opodatkowania Towarzystw akcyjnych, kas oszczędności, spółek pożyczkowych i t. p. (w streszczeniu).

(Dokończenie).

Co się tyczy szczegółowo opodatkowania kas oszczędności, wynurzono cały szereg życzeń, których część pewną już ze strony decydującej uwzględniono. Pan Minister skarbu bowiem już oświadczył, że n. p. zysk pochodzący z kursu papierów będzie wolny od podatku, jeżeli się go złoży jako osobną rezerwę na pokrycie strat, pochodzących z obniżki kursów. Tym sposobem jednemu z życzeń stało się już zadość. A dalej usunął Pan Minister skarbu przyczynę innego żalu, oświadczając, że listy zastawne, które przez kasę oszczędności może być wydane, doznają tych samych względów, jakich zażywają listy zastawne innych zakładów, polegających na wzajemności. Są atoli inne jeszcze życzenia. I tak od lwowskiej Izby handlowej otrzymałem telegram z całym szeregiem życzeń: po pierwsze podatek od kas oszczędności ma być

znacznie obniżony; po drugie dochód z funduszu rezerwowego dla depozytów ma być wolny od podatku; po trzecie zysk z kursu papierów ma być opodatkowany dopiero przy rzeczywistej sprzedaży ich; po czwarte procenta od depozytów w kasach oszczędności mają być wolne od podatku rentowego; po piąte ewentualnie mają być obłożone tymże podatkiem także procenta od depozytów w pocztowej kasie oszczędności. Przedstawiłem te życzenia na miejscu właściwem; ile wszystkim będzie można uczynić zadość, nie wiem; mniemam, że przynajmniej częściowe uwzględnienie ich byłoby bardzo pożyteczne. Pan sprawozdawca komisji (pos. Daw. Abrahamowicz) okazuje niejaką przychylność, a szczególnie są pewne widoki uwzględnienia pewnego punktu wcale nie poruszonego, t. j. że ta część dochodu kas oszczędności, która posłuży na uzupełnienie funduszu rezerwowego do przepisanej ustawą wysokości 10 pre powinna być wolna od podatku.

Co do stopy podatkowej dla kas oszczędności obawy przesadne pewnie zdają powstały, że o wyłączeniu zysku, pochodzącego z kursu papierów z pod opodatkowania, dotychczas nie wiadano. Teraźniejszy podatek od kas oszczędności wynosi około 600.000 zł., nowy ma wynosić około 800.000 zł., ale bez owego uwzględnienia zysku na kursie. Otóż gdy zysk ten i może inne jeszcze pozycje bilansowe, będą wyłączone z podstawy opodatkowania, wtedy stopa podatkowa będzie mniej niebezpieczna i stosunek teraźniejszego a nowego podatku będzie o wiele bliższy. Ale niestety być powinno wynaleźć sposób, żeby wogóle nie było różnicy między teraźniejszym a nowym podatkiem za robkowym od kas oszczędności. Wszakże w niniejszej reformie podatkowej, która nie jest radykalną, mamy trzymać się ile możliwości tej zasady, żeby finansowa wynikłość podatków zreformowanych pozostała ta sama; więc zachowajmy co do kas oszczędności *status quo* w zupełności; wtedy znikną wszystkie obawy co do ich podatku zarobkowego.

Przybywa atoli inna jeszcze kwestya, tj. różnica w traktowaniu zwyczajnych a pocztowych kas oszczędności, mianowicie co do podatku rentowego. Jest to kwestya bardzo ważna i wymaga szerszego rozbioru. We Francji i w Anglii kasy oszczędności lokują pieniądze swe tylko w papierach państwowych, przyczyniają się więc bardzo do podniesienia kredytu państwa. Nie lekceważę tego, szczególnie w wulkanicznej Francji, gdzie zainteresowanie depozytariuszów kas oszczędności w stałości kredytu państwa, przyczynia się do stałości politycznej; ale sposób używania pieniędzy kas oszczędności, jaki praktykowany jest w Niemczech i w Austrii, uważam za jeszcze lepszy; tu bowiem używa się ich na potrzeby ludności, na użyźnienie ekonomii społecznej; tu korzysta z nich ludność wszytką, miejską i wiejską. Jest to funkcja o wiele ważniejsza, niż podnoszenie kredytu państwa. Może mi kto zarzuci, że Austria potrzebuje przecież silnego kredytu państwa dla uregulowania waluty. Otóż wys. Izba przyzna mi pewnie, że jestem gorącym zwolennikiem uregulowania waluty (jako sprawozdawca do spraw walutowych); ale popieranie sprawy

walutowej przez odwrócenie pieniędzy oszczędzonych od użyźniania pracowitości prywatnej, a skoncentrowanie w papierach państwowych uważałem za bardzo fatalne dla całej ekonomii społecznej. (*Bardzo słusznie!*) Rzecz prosta: gdyby zwrócono się jedynie ku podniesieniu kredytu państwa, możnaby całkiem na pewno z czasem dojść do pewnych oszczędności w budżecie państwa; ale ucierpiałaby na tem dobroć ludności i podatkowa siła ludności. Właśnie to używanie depozytów w kasach oszczędności na zakupno papierów państwowych jest jedną z przyczyn, że we Francji żałę się na przesycenie środka państwa, a wygłodzenie i bezkrwistość punktów odśrodkowych; właśnie to używanie pieniędzy kas oszczędności na potrzeby swojej okolicy ułatwia w Niemczech i w Austrii szerokim sferom ludności byt ekonomiczny i czynność ekonomiczną więcej, niż w wielce zresztą rozwiniętej Francji lub Anglii. Że w Austrii mniejsi ludzie w okolicach bardzo dalekich od Wiednia mają łatwiejszy i tańszy kredyt, niż podobnie sytuowani ludzie w Anglii, gdzie natomiast w Londynie już po jednym procencie dostać można pieniędzy, tłumaczy się sposobem użytkowania pieniędzy kas oszczędności.

Jakie w Austrii mają znaczenie Kasy Oszczędności pod względem zapłodnienia ekonomii społecznej, dowiodę kilkoma liczbami, łącząc w tem kasy rzeczzone ze spółkami, oddającymi się pomocy własnej. W roku 1892 pożyczki na weksle u spółek tych wynosiły 172 milionów złotych, u kas oszczędności 53 milionów, razem 225 milionów złotych; natomiast Bank austro-węgierski miał w portfelu wekslowym tegoż roku 170 milionów, wszystkie inne banki w Austrii 212 milionów. Gdy więc pominiemy Bank austro-węgierski, miały spółki i Kasy Oszczędności portfel wekslowy o wiele większy od wszystkich prywatnych banków austriackich. Jest to wspaniały rezultat pomocy własnej i daje wyobrażenie o przewrocie, któryby nastąpił w całym ekonomicznym stanie rzeczy, gdyby temu zapotrzebowaniu kredytu miało stać się zadość innym sposobem. Ale jest inny jeszcze rodzaj kredytu; weźmy hipoteczny. Kasy oszczędności i spółki miały na hipotekach 1027 milionów (*stuchajcie, stuchajcie!*), wszystkie zaś zakłady wydające listy zastawne, i to już wraz z Bankiem austro-węgierskim, tylko 654 milionów (*stuchajcie, stuchajcie!*); a więc Kasy Oszczędności i spółki dają na kredyt hipoteczny prawie dwa razy tyle co wszystkie banki.

Takie widząc liczby i wyniki, powinno każde stronnictwo, każdy poseł i sam Rząd nadzwyczaj ostrożnie tykać się dziedziny pomocy własnej, aby jej nie nadwężył. A nie myśleć, iżby niebezpieczeństwo takie było urojone. W Anglii są zwyczajne i pocztowe kasy oszczędności, tamte od początku wieku bieżącego, pocztowe od r. 1861; w prywatnych widzimy dziś kapitał 42 milionów funtów szterlingów, w pocztowych 75 milionów, pocztowe już wzięły górę; co więcej, w roku 1888 było w prywatnych 46 milionów kapitału, dziś jest tylko 42 mil., a więc prywatne czyli zwyczajne ulegają pocztowym coraz więcej i są na etacie wymierających. Nie po-

2)

## ILKO SZWABIUK

(OPOWIEŚĆ HUCULSKA)

PRZEZ

ABGAR SOŁTANA.

I.

(Ciąg dalszy).

Rozpoczęła się pijatyka na dobre. Parobcy rozsiedli się na ławach w koło stołu i pili śmierzdzącą wódkę z takim zapalem, jak by to był najwytworniejszy napitek; żyd dolewał i emokał z radości; kobiety, dziewczęta i starsi gazdowie usunęli się w drugi koniec izby szynkowej i tam z cicha rozmawiali. Wkrótce trunek zaszumiał w głowach *legniów*; posypały się żarty, dowcipy i opowiadania, wreszcie rozochoceni parobcy zaczęli śpiewać. Ułan zrazu im wtórował, po drugiej jednak, czy trzeciej piosnce huculskiej, stuknął niecierpliwie dłonią w stół i zawołał:

— Co wy będziecie pobratymy zawodzić te huculskie, dziadowskie pieśni, przy których płakać się tylko chce... Czekaćcie ja wam zaspiewam wesołą... ułańską pieśń. — I wnet zaczął silnym głosem śpiewać:

Sam się ułan dziwował  
Z kim on będzie wojował...  
Mam córeczki tylko dwie  
Dam na wojnę obydwie!

Dziwna, nieznana, hulacka jakaś, zawa-  
dyacka nuta pieśni porwała na wpół już pi-

janych parobków, w szal ich jakiś wprawiła; choć prawie nie rozumieli słów, śpiewali jednak chórem za ułanem... Pieśń brzmiała co raz potężniej:

Ty córeczko najstarsza  
Ty od wojny najdalsza...  
Ja do wojny nie pójdę  
Ja wojować nie będę  
Bo ja serca miękiego  
Nie zabiję nikiego.

— Hu! ha! — krzyknęli razem i wtórzili:

Nie zabiję nikiego!

Dziewki i młodyce zwabione wesołą nutą pieśni zaczęły się gromadzić w około śpiewających; Anikę opuściły skrupuły i zaczęła czarką wódki, podana jej przez ułana, usiadła obok niego na ławie i nie wzdragała się nawet tem, że silne ramie w błękitny rękaw strojne, opasało jej kibić... Nie wzdragały się i inne, czerwone chusty pomieszały się z czarnymi, piorami ozdobionymi *kresaniami*... \*) Nowa, nieznana nuta krew burzyła, płomienie jakiegoś w piersiach nieciła. Ułan śpiewał dalej:

Ty córeczko najmłodsza  
Ty do wojny najbliższa...  
O! ja tatu ja pójdę  
O! ja wojować wam będę  
Bo ja serca twardego  
Ja zabiję każdego.

Nagle ułan przerwał śpiewanie; uczuł że go ktoś za rękaw od mundura pociąga, zwrócił się więc w tę stronę i aż się wzdy-

\*) kapelusami.

gnał. Stała przed nim stara, zgarbiona, o pomarszczonej, jak ziemia czarnej twarzy cyganka, Rina... Oczy jej połyskiwały dziwnym blaskiem, który objawiał radość; zaschnięte suche wargi do uśmiechu się wykrzywiły, ukazując kilka pozostałych zębów.

— Witaj sokole mój! — wołała stara — witaj bohaterki synu, wojechiechowy jedynaku! Za tobą orliki stara Rina oczy wypłakała! Za tobą wzdłuż całej naszej rzeki dziewczki i młodyce z żalu schną...

— Odczep się babo! — zawołał ułan opryskliwie.

Ona jednak nie odchodziła tylko nachylając mu się do ucha szepnęła:

— Dam znać Mariczce, żeś w nasz kraj wrócił... Choć ona teraz Semaniukowa, choć ona ślubem waszym oddana temu opryszkowi Andryjowi... to ona zawsze jeszcze twoja; schnie i smuci się przy nielubie, a wieczorami we wtorkach stoi i oczy szafirowe wypatruje czy ty sokole nie wracasz... Powiem jej, że ty do niej zagościł.

— Pójdź precz babo! Precz czarownicy! Masz ty odczepnego!... — i rzucił cyganie kilka srebrnych pieniążków, sam zaś zaczął śpiewać dalej, jednak jakoś smutniej i tęskniej:

Jak jej włosy weinali —  
Wszystkie panny płakały;  
Jak jej konia siodłali —  
Ojciec, matka płakali;  
Jak na konia siadała —  
Z tym się światem żegnała!...

Wrażliwe dusze młodych huculów opadowała od razu dziwna jakaś tęsknota i odbiła się w nucie pieśni; cały chór żałośnie kilka razy powtarzał:

Z tym się światem żegnała! żegnała!...

Anika opierając swą piękną głowę na ramieniu ułana, szepnęła:

— Ilku! Ty za Mariką banujesz...\*) Ona tobie najmiłsza luboska...\*\*) Ty mnie nie lubisz, nigdyś mnie nie lubił.

Wzdrygnął się ułan na te słowa pięknej huculki; dreszcz jakiś przebiegł mu po całym ciele, gorączkowym ruchem, niby odgarniając jakąś zmrogę, machnął ręką i wnet objął siedzącą obok niego kobietę w pól i zaczął ją gwałtownie, namiętnie całować.

— Nie! nie! — szeptał jej do ucha. — Nie! nie chcę Maryki, ona straszna, ona niewiedzona, ona czarowała mnie! Nie! nie! Tyś mi najmiłsza luboszka, tyś jak ptak wesoła, jak promień słonka jasna.

— Dalej Ilko! dalej! Kończ pieśń! — wołał chórem parobcy. — Zostaw Anikę! Do domu ją poprowadzisz... Śpiewaj! śpiewaj!...

Ułan na wezwanie przestał szeptać, spojrzął w koło, wychylił świeżo nalaną czarkę i znowu zaważyacko i wesoło śpiewał dalej.

Jak do wojny wstąpiła  
Tysiąc muza zabiła...  
Sam si cysar dywował  
Co za husar wojował?...  
Oj! nie husar — husarka.  
Ułańskaja panianka!

Wszyscy obecni zaczęli uderzać rękoma po stole w tak pieśni i powtarzali długo:

Oj! nie husar — husarka  
Ułańskaja — panianka!...  
Ułańskaja — panianka!...  
(Ciąg dalszy nastąpi).

\*) Tęsknisz

\*\*) Kochanka.



kuszej się tedy o nie takiego, coby podobną zmianę w Austrii sprowadzić mogło, bo skutków trudno nie widzieć. W austriackich zwyczajnych kasach oszczędności obniżył się od r. 1883 do r. 1891 procent płacony depozytaryuszom o  $\frac{3}{10}$ ; przypuścmy, że od r. 1891 znowu obniżył się o  $\frac{1}{10}$  i że wskutek nałożenia na kasy te podatku rentowego obniży się także o  $\frac{1}{10}$ , a otrzymamy razem obniżenie o  $\frac{1}{2}$  proc. I wobec tego wszystkiego mieliśmy być obojętni na gorsze traktowanie zwyczajnych, a fortowanie pocztowych kas oszczędności, które zakupują tylko papiery państwowe? Znaczący byłoby to wstąpić na fatalną drogę używania zaoszczędzonych pieniędzy jednostronnie na podniesienie kredytu państwa, zamiast na podniesienie całego gospodarstwa społecznego. (*Bardzo słusznie*).

Można odpowiedzieć mi: nie potrzebujemy nakładać na pocztowe kasy oszczędności podatku rentowego, skoro wedle ustawy z r. 1882 są wolne od wszelkich podatków; ale możemy obniżyć procent płacony depozytaryuszom. Ja zaś replikuję: ustawę z r. 1882 wydała wys. Izba, więc też wys. Izba zmienić ją może; może tedy znieść uwolnienie od podatku; mając zaś wybór między obniżeniem procentu dla depozytaryuszów, a nałożeniem podatku rentowego, wolę równe obciążenie kas oszczędności zwyczajnych i pocztowych podatkiem rentowym. W ten sposób bowiem znikłby z życia ekonomicznego w Austrii jeden z owych licznych wyjątków, które czynią administrację austriacką jeszcze trudniejszą niż naukę o greckich słowach nieregularnych. (*Wielka wesołość*). Wyrzucieć przynajmniej jeden wyjątek; niech nie będzie różnicy między oszczędnościami składanymi w kasach zwyczajnych a pocztowych.

Uwagami moimi bynajmniej nie myślę nadwierać dzieła reformy podatkowej. Wiem, że reforma ta ma pewne granice; gdzie minister skarbu, zanim przystępuje do reformy, zabezpieczył sobie znaczne dochody nowe, tam śmieje i logicznie reformować może niż tu, gdzie z góry nałożono sobie wzdziła, mówiąc: reforma nie nas kosztować nie powinna, niczego też w budżecie państwa chwilowo zmienić nie powinna. Zgadza się na to ograniczenie; mniemam też, że nie z tego, co powiedziałem, poza granice te nie wychodzi. W ogólności tedy jestem za przyjęciem ustawy niniejszej tak, jak ją mamy w ręku, z niektórymi tylko zmianami, zaproponowanymi po części przez Koło polskie. (*Huczne brawa i rzęsiste oklaski*).

## Z Warszawy.

(Nowy pomocnik cywilny generał-gubernatora. — Kwestya ustawy miejskiej w Królestwie. — Żydzii wydaleniu z cesarstwa w Warszawie).

Ukazem carskim został mianowany, jak już wiadomo, dotychczasowy gubernator charkowski Pietrow, pomocnikiem warszawskiego generał-gubernatora. Tenże posiada już trzech pomocników do spraw wojennych; obecnie p. Pietrow zajmując miejsce br. Medema staje się najbliższym pomocnikiem generał-gubernatora w zarządzie krajem, gdzie przez czas dłuższy pełnił już obowiązki służbowe. P. Pietrow jest synem obywatela ziemskiego z gub. saratowskiej, urodził się w r. 1836 i ukończywszy kurs nauk prawnych, wstąpił w r. 1857 w służbę do ministerstwa spraw wewnętrznych. Po roku 1850 służył w Królestwie Polskim i tam, pod kierownictwem N. Milutyna, J. Sołowej i księcia W. Czerskiego brał żywy udział w reformach administracyjno-ekonomicznych tego kraju. W r. 1867 był komisarzem włościańskim we Włoszczowie, gub. kieleckiej; w r. 1873 przeniesiono w tym samym charakterze do Skierkowie, a we dwa lata później mianowano wice-gubernatorem siedleckim. W r. 1877 był członkiem czasowej komisji włościańskiej w Warszawie, z kąd po dwóch latach przeniesiony został na gubernatora do Mińska. W ciągu ostatnich lat dziesięciu, jako gubernator charkowski, p. Pietrow odznaczył się bardzo energiczną działalnością administracyjną.

Wedle urzędowej depeszy Petersburga, rada państwa przystąpiła do zbadania kwestyi wprowadzenia ustawy miejskiej w Królestwie Polskim.

Piszą z Warszawy do *Kraju*:

Coraz poważniej wysuwa się na widownię naszych spraw publicznych, kwestya opanowywania handlu i przemysłu przez żydów, wysiedlonych z wewnątrznych gubernij cesarstwa. W ciągu ostatnich lat kilku, zwiększyli oni ogromnie i już tak wielki procent ludności żydowskiej w Warszawie, wywołali drożyznę mieszkań i służby, poczem rozpoczęli walkę o byt. Walkę tę prowadzą z całą bezwzględnością, nie przebiegając w środkach. W całym mieście namnożyli sklepów z tandetą, lombardów i t. p. a nawet wdarli się na giełdę i wywołali gorączkę spekulacyjną. Oświadczyli się zaś z nowymi stosunkami, przedsiębiorą teraz zorganizowaną kampanię, na szerszą skalę, celem zdobycia przedsiębiorstw fabrycznych. Świeżo, zapomocą

skupu akcyj, wykonali atak na cukrownię „Józefów“, a opowiadają o paru innych jeszcze podobnie ukartowanych zaborach jako to: milowieckiego Tow. kopalni węgla, oraz innych zakładów górniczych i hutniczych. Na czele tej akcyj stoi p. Łazarz Brodzki i paru najmniejszych przedsiębiorców. Ekonomiczna ta walka posiada przymiot cechy, które ją w sposób bardzo drastyczny zastrzają.

## Litwini w Prusach.

W ostatnich czasach dzienniki rozpisywały się wiele o budzącem się wśród Litwinów pruskich poczuciu narodowości. W państwie pruskim żyje około 150.000 Litwinów w okolicach miast Tylży, Kłajpedy (po niemiecku Memel) i Wystrucia. Dawniej nie troszczyli się oni nie o swą narodowość i język, a dopiero w ostatnich czasach wszczął się także u nich ruch narodowy, który jest już tak silnym, że wybrano nawet przez kompromis Litwina do Sejmu pruskiego.

Niedawno zwrócili się Litwini z petycjami do rządu o przysyłanie do szkół, do których uczęszczają dzieci litewskie, nauczycieli i duchownych, władających językiem litewskim, a obecnie czynią starania, aby jak największa liczba młodzieży litewskiej zwiedzała kosztem państwowym gimnazjum w Tylży i Uniwersytet w Królewcu. Król Fryderyk Wilhelm IV ustanowił swego czasu stypendya dla uczniów litewskich, a mianowicie 12 stypendyów po 100 talarów w gimnazjum tylżyckim i 6 stypendyów po 200 talarów na Uniwersytecie królewskim. Stypendya te w pewnej tylko części dostawały się uczniom litewskim, a reszta rozdawana była uczniom niemieckim. Przeciw temu zamierzają Litwini wnieść protest na ręce ministra oświaty. Ogłoszona w pismach publicznych odezwa w sprawie „stypendyów litewskich przy Uniwersytecie królewskim“ daje miarę w jak wysokim stopniu rozbudziło się uczucie narodowe wśród Litwinów pruskich.

Jeden z dzienników szowinistycznych uważa z tego powodu za potrzebne wypowiedzieć następujące słowa przestrogi pod adresem rządu: „Litwini postąpią sobie tak samo jak Polacy, których usiłują naśladować. Otrzymawszy kosztem państwa wyższe wykształcenie, będą później na stanowiskach nauczycieli, duchownych, lekarzy i t. d. krzawili i podnosili wśród rodaków ducha narodowej odrębności“.

## Z parlamentu francuskiego.

Parlament francuski był w ostatnich dniach Wielkiego Tygodnia znowu widownią zatargu pomiędzy Izba posłów a senatem. Zatargi te od niejakiego czasu powtarzają się tam z systematycznością, która grozi, że we Francji przyjdzie kiedyś do takiej walki, do takiej rywalizacji pomiędzy oboma Izbami ciała reprezentacyjnego, jaką widzimy już obecnie n. p. w Anglii lub na Węgrzech, a której hasłem staje się ostatecznie, jeżeli nie zupełnie „zniesienie Izby wyższej, to przynajmniej ograniczenie jej znaczenia i prerogatyw“.

Powodem zatargu było tym razem także nieporozumienie pomiędzy obu Izbami co do kilku pozycji budżetowych. Senat uchwalił pozycje te w odmiennej wysokości, niż Izba posłów; Izba posłów stała jednak twarde przy swej uchwale, senat zaś nie chciał również ustąpić. Sytuacja zaostriżyła się zwłaszcza w Wielki Piątek, w którym to dniu obie Izbie po dwakroć odsyłały sobie trzy miliardowy budżet, rzucając nim do siebie, jakby jakąś olbrzymią piłką. Po obu stronach ambicja była podrażniona i w obu Izbach wydano hasło: nie abdykować, nie ustępować! Nie ustąpił też senat także w piątek wieczorem, a nawet zgoda nie chciała już tego dnia odbyć w nocy ponownego posiedzenia, gdy Izba posłów po raz drugi odesłała mu budżet. Posiedzenie odbyło się więc, ku wielkiemu niezadowoleniu posłów, którzy myśleli, iż będą mogli Wielką Sobotę spędzić przy ognisku domowym, dopiero w sobotę przed południem. Poranne dzienniki sobotnie zaalarmowały tymczasem opinię publiczną, przepowiadając, iż zatarg budżetowy może przybrać niebezpieczny obrót, senat bowiem jest podrażniony do najwyższego stopnia. — a tak stało się, że w pałacu luksemburskim, gdzie zbiera się na obrady senat, a gdzie z reguły panuje „poważny“, pełen godności, a zarazem — nudny spokój, w sobotę trybuny były przepełnione; senatorowie z zadowoleniem spoglądali na nie, widząc w tem dowód, że „przecież coś znaczą...“ Swoją drogą, gdy który z widzów rzucił pytanie: „Któż ostatecznie ustąpi?“ — odpowiadano mu niezwłocznie z wielu naraz stron: Naturalnie znowu senat.“

Sprawdziło się to jednak tylko do pewnego stopnia — senat zdecydował się bowiem ostatecznie po przemowie prezesa gabinetu p. Ribota, który przestrzegał, aby se-

natorowie nie rozdrażniali Izby i nie pozwalili na to, by burzyciele porządku mogli kwestyę kilkukrotnego kredytu rozdmuchać w Izbie do rozmiarów wielkiej sprawy politycznej a ostrze jej zwrócić przeciw senatowi, przyjąć pośredniczący wniosek Peytrala. Szło mianowicie o kwestyę t. zw. ustawy o prawie przyrostu. Rząd katolickiej Francji przesładujący jak się tylko da religię katolicką, Kościół i kongregacje katolickie, obciążył te ostatnie podatkiem z tytułu prawa przyrostu. Wychodząc mianowicie z zasady, że gdy któryś z członków kongregacji umarł, pozostały po nim udział jego w majątku kongregacji przyszedł innemu członkowi stowarzyszenia zakonnego, postanowił rząd, że w każdym takim wypadku podatek płacony przez konwent powinien się o pewien procent zwiększać. Izba francuska uchwaliła w tej mierze, że stowarzyszenia religijne „autoryzowane“ mają płać od 30 centimów podatku od każdego 100 fr. dochodu, „nieautoryzowane“ zaś po 50 centimów, ponieważ zaś kwestya autoryzacji zależy zupełnie od rządu, mógłby więc on zapomocą tego postanowienia wywierać nacisk na Zakony stosownie do swojej woli czy raczej swego widzimisie. Senat powziął natomiast w tej sprawie uchwałę, że podatek w obu wypadkach, a zatem tak przy stowarzyszeniach autoryzowanych, jak i nieautoryzowanych ma wynosić 30 centimów od 100 fr. Izba nie chciała się zgodzić na to, ponieważ zaś pod względem cyfrowym spór przedstawiał wartość 500.000 fr., Peytral zaproponował przeto, iżby senat zgodził się na oznaczenie ogólnej wartości tego sporu cyfrą 250.000 fr. Znaczy to, że senat czyni ustępstwo, ale tylko do połowy — resztę ustępstwa uczynić winna Izba posłów. Było to w każdym razie dla senatu wyjście z honorem z kłopotliwej sytuacji.

Tak się też stało. Izba posłów zgodziła się na uchwałę senatu, przyjęła odesłany do niej w tej zmienionej formie budżet, poczem została odroczone do połowy (do dnia 14) maja. Senat odroczył się do dnia 21 maja. Gabinet Ribota jest teraz spokojny, że do połowy maja nie będzie zasypany interpelacjami; nie potrzebuje on także obawiać się, że do tego czasu może go spotkać jaka niemiła niespodzianka. Niestety — 14 maja nie jest tak bardzo odległy; zaledwie miesiąc spokoju pozostaje gabinetowi Ribota.

## KRONIKA

Lwów, 16 kwietnia.

— **Uroczystość rezurekcyjna** odbyła się w sobotę Wielkanocą ze zwykłą okazałością o godzinie 6 popołudniu, podczas chwilowo dość sprzyjającej pogody. W uroczystej procesji z Przenajświętszym Sakramentem, którą prowadził Najprzew. ks. Arcybiskup Morawski, za baldachimem postępował JE. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, oraz reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, członkowie Wydziału krajowego oraz członkowie Rady miejskiej z wiceprezydentem dr. Marchewikiem na czele, wreszcie niezliczone rzesze publiczności, które zalegały cały plac dookoła kościoła Archikatedralnego. W uroczystości wzięły udział bataliony 24 p. p., które w czasie wystawienia Przenajśw. Sakramentu dawały przepisane salwy.

— **Święcone** odbyło się w pałacu Namiestnikowskim w pierwsze święto Wielkiejnocy. Przedstawiciele duchowieństwa, wszystkich władz i wojskowości, oraz bardzo liczne grono gości przybyło do pałacu, celem złożenia dostojnym Gospodarstwu życzeń wesołego Alleluja. JE. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni przyjmował przybywających gości u wstępu do pierwszej sali, u progu zaś sali wielkiej przyjmowała ich Pani Namiestnikowa Marya hr. Badeniowa wraz z córką hrabianką Wandą. W wielkiej sali ustawiono w podkowę olbrzymie stoły, pięknie przybrane i suto święconem zastawione. Przed tem odbyły się święcone u JE. ks. Arcybiskupa Morawskiego i JE. ks. Metropolity Sembratowicza. — W drugie zaś święto przyjmowali na święcone hr. Włodzimierzowie Dzieduszycey; prócz tego odbyły się liczne święcone w mniejszych kółkach familijnych.

— **JE. ks. Windisch-Graetz**, generała kawalerji b. głównodowodzącego korpusu XI. we Lwowie, obejmującego obecnie stanowisko generalnego inspektora wojsk, żegnała wczoraj załoga lwowska wspaniałym pochodem z pochodniami i serenadą, która odbyła się przed gmachem komendy korpusu. Kapele wszystkich pułków lwowskich ustawiły się na placu Głównym, skąd przy blasku pochodni smolnych wyruszyły przed gmach komendy. Tu już zgromadzone już były deputacje oficerów wszelkich rodzajów broni. Gdy pochód stanął przed komendą korpusu, i kapele odegrały pierwszą część serenady. ks. Windisch-Graetz, zszedł na plac, pożegnał się z oficerami, poczem wyszedłszy na balkon gmachu, krótką przemową, zakończoną okrzykiem na cześć Najjaśniejszego Pana, po-

żegnał się z całą załogą. Pochód przeciągnął następnie przy odgłosie kapeli poprzedzających komendy aż ku ulicy Kamińskiego. Widok pochodu, w którym postępowali żołnierze niosący płonące smolne łuczywa, przedstawiał się na tle nocy nader oryginalnie i zajmująco, a przypatrywały mu się niezmiernie tłumy publiczności zgromadzonej na skwerze przed komendą wojskową i w pobliskich ulicach.

— **Wydział „Echa“** zaprasza członków na wspólne święcone, które się odbędzie w lokalu Towarzystwa we czwartek, dnia 18 b. m. o godzinie pół do 8 wieczorem.

† **Julian książę z Kozielska Puzyna**, poseł do Sejmu, b. poseł do Rady państwa, b. prezes R. dy powiatowej w Tłumaczu, zmarł w Czarnolęcach, majątności swej w piątek, dnia 12 b. m. Ś. p. Julian Puzyna był bratem księcia-biskupa krakowskiego, ks. Jana Puzyna.

— **Maryan Gawalewicz**, który, jak o tem donosiliśmy, zapadł był na influenżę, powrócił już zupełnie do zdrowia i zajęć literackich. Wobec tego, będziemy mogli w niedługim czasie nawiązać przerwany chwilowo wątek drukującej się w odcinku naszego pisma powieści Gawalewicza „Szubrawcy“.

— **Samobójstwa**. W niedzielę o godzinie 5 zrana obwiesił się we własnym mieszkaniu pod l. 5 przy ul. Krętej, majster blacharski, Maksymilian Pieszko, liczący lat 50.

Dziś o godzinie 10 przedpołudniem rzucił się z okna II piętra gmachu, w którym mieści się wojskowa komenda miejscowa, przy ul. Wąłowej, dyrektor inżynierji, c. i k. pułkownik Franciszek Wissnecker i wyzionął ducha na miejscu. Powodem samobójstwa w obu wypadkach miał być silny rozstrój nerwowy.

— **Śmierć przez przejechanie** poniósł wczoraj o godzinie 10 przedpołudniem Jakób Kozłowski, 7-letni syn murarza Jana, zamieszkały pod l. 7 przy ul. Mącznej. Bawiąc się z rówieśnikami w pobliżu domu pod l. 120 przy ulicy Łyczakowskiej, chciał on przebiec w poprzek toru tramwaju elektrycznego w chwili, gdy właśnie nadjeżdżał wóz tramwajowy nr. 13 i mimo że kierownik wozu dzwonieniem dawał sygnały ostrzegające, nie zdołał już w czas się cofnąć. Nieszczęśliwy chłopczyca dostał się pod koła wagonu, które zmiażdżyły mu obie nogi powyżej kolan. Śmierć nastąpiła natychmiast. Zwłoki odesłano do kostnicy szpitala powszechnego i wdrożono dochodzenie karne. Wypadek ten wywołał rozgoryczenie u mieszkańców górnego Łyczakowa do tego stopnia, że niektórzy z nich w ciągu wieczora głośno złorzeczyli służbie tramwajowej, a nawet usiłowali czynnie ją znieważać.

— **Zmiana własności**. Majątek Borki pod Lwowem, kupił p. Józef Śniadowski od Kasy oszczędności za cenę 90.000 zł.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 16 kwietnia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 3 dobach licząc od godziny 12 w południe d. 13 kwietnia do 12 w południe d. 16 kwietnia b. r. mieliśmy wiatr przeważnie z zachodu o średniej prędkości 4-8 m/sec. niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (65 proc. wilgotności względnej)

W pierwszej i drugiej dobie było pochmurno, chwilowo padał śnieg ledwo dostrzegalny w trzeciej dobie wypogodziło się, wiatr mamy estry z północnego zachodu.

Średnia temperatura w tym czasie była +3,3°C., najwyższa +9,6°C. wczoraj w południe, najniższa +1,4°C. dziś w nocy.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w północnej Hiszpanii; wyżka 775 do 770 mm. na Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 764,0 mm.

Prognoza na dobę 17 kwietnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie północno zachodni o średniej prędkości 4 m/sec., średnia temperatura podniesie się do +6,0°C. niebo prawie czyste, a względna wilgotność powietrza około 60 proc. Opadu nie będzie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Stanisławowie, Włodzimierz Baranowski, nauczyciel szkoły im. Mickiewicza, przeżywszy lat 46.

W Sadagórze, bar Jan Mustatza, właśc. dóbr, przeżywszy lat 64

W Czerniowcach, Edmund Schmidt, podpułkownik obrony krajowej.

W Rożniatowie Marian Minkusiewicz, notaryusz, nagle, skutkiem choroby serca.

— **Z pod kół** pociągu, wjeżdżającego na stację w Bednarowie, wydobyto dnia 2 b. m. naczelnika tejże stacji, Władysława Kocowskiego, ze zmiażdżoną prawą nogą. Przyczyna wypadku niewiadoma.

— **Otruł się kwasem karbolowym** na stacji kolejowej Tłumacz-Pałaciszce, urzędnik kolejowy Władysław Wojnarowski.

— **W Stanisławowie** zawiązał się, w pośród członków tamtejszego „Sokoła“ oddział kolarzy.

— **Przeorem** zgromadzenia OO. Paulinów na Jasnej Górze, wybrany został ks. Euzebiusz Rejman, który dotychczas pełnił obowiązki prokuratora tegoż klasztoru. Urodził się w roku



1855, przywdział suknię zakonną w r. 1880, wyświęcony został na prezbitera w r. 1885. Po odbyciu nowicyatu na Jasnej Górze, ukończył seminarium duchowne we Włocławku. Służył zakonnie składował w styczniu r. b. Nominat człowiek światły, energiczny, kapłan wzorowy — podola pewnie włożonym nań obowiązkom, a zaufanie i ogólna sympatya, jaką się cieszy, najlepiej świadczy, iż wybór był trafny.

— **P. Henryk Wachtel**, c. k. starszy radca górniczy, który po ś. p. Franciszku Schalschy objął kierownictwo Starostwa górniczego w Krakowie, otrzymał od krajowego Towarzystwa górniczego następujące pismo:

„JWny Panie starszy radco! W wykonaniu powziętej na dzisiejszem posiedzeniu uchwały, pospiesza podpisany wydział powitać Pana star. radcę jako kierownika Świątnego c. k. Starostwa górniczego w Krakowie górniczem „Szczęść Boże“ i zapewnić o wysokim dla Pana star. radcy szacunku i prawdziwej dla Niego przychylności.

„Polegając na tradycyjnej życzliwości władzy górniczej w popieraniu jej pieczy powierzono przemysłowi górniczemu, mamy nadzieję, że galicyjskie górnictwo naftowe i wosku ziemnego znajdzie w osobie Pana star. radcy zawsze względne, ducha przemysłu naftowego należycie oceniającego zwierzchnika.

„Z naszej strony gotowi jesteśmy jak dotąd współdziałać dla dobra kraju z c. k. Starostwem górniczem, o ile nasze siły i stosunki mogą być pomocne i pragniemy, aby węzły, które łączą nasze Towarzystwo ze Świątnem c. k. Starostwem górniczem, jeszcze bardziej się wzmocniły“.

Wydział krajowego Towarzystwa naftowego. Prezes: **A. Gorayski**. Sekretarz: **Dr. Olszewski**.

— **Szczególny wypadek** zdarzył się w Wiedniu. W sobotę przybył tam koleją zachodnią młody Francuz, około lat 30 mający. W chwili, gdy wysiadał z wagonu, wypadł mu z kieszeni szklany fiakon w kształcie cylindra, w którym znajdowały się bombony. Flakon rozbił się, w skutek czego bombony rozsypały się po peronie. W pierwszej chwili Francuz chciał się schylić i pozbierać cukierki, rozmyślił się jednakowoż i pozostawiwszy wszystko na miejscu, szybkim krokiem opuścił peron, wsiadł do drożki i odjechał do miasta. Agent policyjny, który obserwował ruchy Francuza, podniósł szczątki rozbitego fiakonu i przekonał się, że na jednym z kawałków szkła była wyrysowana trupia główka. Wskazywało to, że we fiakonie znajdowała się trucizna. Pozbierane bombony oddano natychmiast do rozbioru chemicznego i ku ogólnemu przerażeniu przekonano się, że bombony zawierają tak straszną truciznę, iż jeden cukierek wystarcza do otrucia dziesięciu osób. Policja czyni poszukiwania po całym Wiedniu za młodym Francuzem. Służba konduktorska pociągu, którym ów Francuz przybył do Wiednia, zeznała, że już podczas podróży zachowaniem się swem w wagonie zwracał ich uwagę.

— **Hr. Coudenrove**, sekretarz legacyjny ambasady austriacko-węgierskiej w Japonii, zaślubi wkrótce Japonkę z arystokratycznej rodziny, wyznającej buddyzm. Narzeczoną przyjmuje wiarę katolicką, a chrzest nastąpi na Wielkanoc. Hr. Henryk Coudenrove, który prowadzi obecnie sprawy ambasady austriacko-węgierskiej w Japonii, ma lat 36 i jest najstarszym synem zmarłego w r. 1893 członka austriackiej Izby panów hr. Franciszka Coudenrove.

— **Niemłody nowożeniec**. Znany filozof, prof. Lazarus, który niedawno skończył lat 70, poślubił w tych dniach — jak donoszą z Berlina — literatkę Nahida Remy.

— **Oświetlenie elektryczne** zaprowadziło u siebie miasto Mińsk na Litwie, wyprzedzając pod tym względem wiele znaczniejszych miast, które dotąd zadowolają się gazowymi lampami. Elektryczne oświetlenie kosztuje miasto jednorazowo z górą 25.000 rubli. Maszyna i lampy (500 tak zwanych „żarowych“ i 4 „słońca“) nabyte zostały w Libawie.

— **Loterya we Włoszech**. Z Neapolu donoszą, iż w tych dniach wygrał tam pewien urzędnik na małej loteryi liczbowej pół miliona lirów. Mała loterya liczbowa, kwitnie we Włoszech w sposób nadzwyczajny, a wraz z nią literatura rozmaitych senników egipskich, razem z pieśniami. Przyjazd jakiegos monarchy, straszne morderstwo, klęska niezwykła popychają zaraz ludność do amba i terna. Stawia się na liczbę odpowiadającą wiekowi osoby, dniowi, w którym nieszczeście się stało, a prócz tego, naoddzielne wypadki, przewidziane sennikiem, są stałe cyfry.... Bez tego neapolitańczyk się nie obejdzic.

— **Szpitala dla umysłowo-chorych w Rosyi**. Wprost nieprawdopodobne sceny z zakładów dla umysłowo cierpiących w Rosyi podaje *N. fr. Presse*. Odnoszą się one do szpitali prowincjonalnych a w szczególności do szpitala permskiego, którego funkcyonaryusze przed sądem właśnie stawiali. Główny lekarz, jak i jego pomocnicy, najmniej interesowali się zakładem, spychając całą opiekę nad chorymi na felczera i dozorców. Ostatni — za przykładem swoich zwierzchników — nie zadawali sobie wiele trudu, spędzając całe noce na pijatykach i hulankach. Dla niespokojnych chorych wymyślano — niepatentowane wprawdzie, niemniej przeto wielce oryginalne — środki uspa-

kajające. Ku podobnemu celowi służył i wążutki drewniany futerał, gdzie uwięziony, bez najmniejszego ruchu dwie doby spędzać musiał. Nieposłusznych wypychano tamże przemocą, nie szczędząc kopania butami i bicia na śmierć prawie. Parę wypadków, zakończonych zgonem „pacyentów“ skłoniło władzę do przeprowadzenia śledztwa; sześciu dozorców wysłano na czteroletnią pokutę do ciężkich robót. Jednakże lekarzowi naczelnemu nie wytoczono nawet dyscyplinki.

— **Algerya i Tunis** nawiedzone zostały klęską — wróbił: Ptaki te tak się rozmnożyły, że ludność tamtejsza zaczyna je uważać za takie samo nieszczeście jak szarańczę. W r. 1894 zabito ich 35.000, ale ta rzeź nie dała się wcale odebrać wśród nieprzeliczonych mas skrzydlatych niszczyteli i rolnicy domagają się wielkim głosem jakiegoś środka na wytępienie szkodników. Wymyślili różnego rodzaju siła, a choć giną w nich setki wróbli, mnożą się one jeszcze liczniej. *Revue scientifique* proponuje, by zaszczerpieć im jaki zarazek zabójczy.

— **Nowy Sącz**, 15 kwietnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Pan Józef Gutowski, znany inicjator petycyi nauczycieli ludowych, wysłanej na ręce p. Luégera do Rady państwa, znalazł za stosowne umieścić w numerze 8 *Mieszczanina* (czasopismo to wychodzi pod jego redakcyą w Sączu) „sensacyjny“ artykuł o tutejszym gimnazjum, w którym na podstawie fałszywych lub tendencyjnie zestawionych danych wysnuwa wniosek, że zmniejszenie się frekwency w zakładzie (za ś. p. Klemensiewicza było uczniów 500, teraz jest ich „tylko 244“) jest wynikiem „rażących“ klasyfikacyi, jakie nastąpiły pod obecną dyrekecyą, że w skutek tego zamożniejsi obywatele powiatu unikają gimnazjum nowosądeckiego, a obywatele Sącza, kupcy i t. p. umieszczają swoich synów w obcych gimnazyach a — co najgorsze — jeden z członków tutejszej Rady powiatowej, (wójt Gromosiak z Krynicy), którego syn dla braku pilności nie mógł otrzynąć promocyi do klasy wyższej, „wyraził przed rokiem na posiedzeniu Rady powiatowej swe ubolewanie z powodu stosunków w tutejszym gimnazjum.“

W interesie prawdy należy podać dopublicznej wiadomości co następuje:

Fałszywym jest twierdzenie, jakoby za dyrekeji p. Kiszakiewicza po 50 proc. i więcej uczniów nie przechodziło do klas wyższych. Pan Kiszakiewicz objął dyrekecyę w r. 1888. Przy końcu tego roku było w zakładzie 458 uczniów z tych tylko 20 proc. nie otrzymało promocyi. W latach następnych (od roku 1889—1893) procent uczniów niedojrzałych wynosił między 12 proc. a 21 proc.; w roku szkolnym 1894 na 244 uczniów tylko 29 a więc 12 proc. nie otrzymało promocyi. Komu są znane wyniki klasyfikacyi z tych lat w innych szkołach średnich galicyjskich, ten przynajmniej, że klasyfikacya w gimnazjum sądeckim nie była tak „fatalna“ — była ona gdzieindziej jeszcze fatalniejsza.

Liczba zamożniejszych rodziców i obywateli powiatu posyłających swe dzieci do innych gimnazyjów nie przenosi i 6. Nie tutaj miejsce rozwodzić się nad przyczynami tego faktu. Do gimnazjum sądeckiego, uczęszcza spora liczba uczniów, których rodzice przebywają stale w miastach gimnazyalnych a przecież nikt ich nie pomawia o brak zaufania do gimnazyjów miejscowych.

Liczba uczniów gimnazjum nowosądeckiego wynosi obecnie 272.

Ze za dyrekeji ś. p. dr. Klemensiewicza liczba uczniów wynosząca w r. 1870 500 stopniała podczas tej samej dyrekeji w r. 1876 na 307, fakt ten nie razi p. Gutowskiego, znającego tak dokładnie statystykę gimnazyalną. Nie chce on nie wiedzieć o ówczesnem i obecnem podwyższeniu opłaty szkolnej, ani też o tem, że przeważną część młodzieży tutejszej stanowią synowie włóścian, że krótko przed objęciem dyrekeji przez p. Kiszakiewicza, przyłączyło się do niego Nowotarzewiczyne do dyecyi krakowskiej i wielu uczniów z powiatu nowotarzewskiego przeniosło się już wtedy do gimnazyjów krakowskich, że przed laty 7 otwarto gimnazjum wyższe w Bochni; nie chce on nie wiedzieć o prawdziwych powodach jakie wpłynęły na zmniejszenie się frekwencyi, nie podoba mu się bowiem personal nauczycielski i.... głowa zakładu.

Mogę zapewnić Szanowną redakcyę, że skutkiem zmniejszenia się frekwencyi w gimnazjum sądeckim, gimnazya sąsiednie bynajmniej się nie przepełniły. Uczniowie, którzy przestali uczęszczać do gimnazjum sądeckiego nie uczęszcza do innych gimnazyjów — a jeżeli jacy uczęszczają, to powtarzam, liczba ich nie przenosi 6.

Nie pierwszy to artykuł, jaki umieścił *Mieszczanin* o tut. gimnazjum. Przed kilku laty *Reforma*, *Dziennik Polski* i *Głos Narodu* te same pisały jeremiady. Pochodzą one z tego samego źródła.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Julian Fałat**. O nowym dyrektorz krakowskiej Szkoły sztuk pięknych, czytamy w

*Czasie*: Julian Fałat, świeżo mianowany dyrektorem Szkoły sztuk pięknych, urodził się w Galicji, we wsi Tuligłowy, dnia 30 lipca 1853 r. Nominacyę jego na ważne i zaszczytne stanowisko powitano w całym kraju tem radośniej, że po pierwsze artysta miał dużo walk do przebycia, dużo trudności do przezwyciężenia, zanim doszedł do uznania i sławy; że powtóre, on, który zwłaszcza na obczyźnie zasłynął, znalazł obecnie sposobność, ażeby z chwałą powrócić do swoich i wielkie swe malarskie doświadczenie oddać na usługę młodziej brać, na usługę przyszłości polskiej sztuki.

Fałat porzuca ochotnie swoje niezwykle stanowisko w Niemczech, wybitną swoją pozycyę na dworze berlińskim, usuwa się dobrowolnie z europejskiej, wszechświatowej widowni, ażeby działać w ojczyźnie i wpływ na dalsze pokolenia wywierać. Jest to zapewne wielkim dla niego zaszczytem, że następuje po Matejce w kierownictwie jedynej Szkoły sztuk pięknych, jaką posiadamy na całym obszarze ziem polskich, ale należy mimo to uznać w pełni ofiarę, którą nam ze swej sławy, ze swego stanowiska czyni. Nominacya Fałata budzi w nas najpikniejszą nadzieję. Przynosi on z jednej strony zapał, znajomość nowych kierunków, mistrzowską technikę; z drugiej strony doświadczenie, światowy takt, umiarkowanie, dzięki któremu zdoła stopniowo i mądrze podnosić artystyczny poziom naszej Szkoły. Jest on w tym wieku, w którym się zasłużonej instytucyi nie burzy, ale uszlachetnia ją i wywyższa.

Biografii Fałata nie zdołalibyśmy podać. Nasi artyści nie lubią o sobie mówić. Jeżeli się kiedy jaki polski Vasari urodzi, będzie miał trudne i kłopotliwe zadanie.

To pewna, że Julian Fałat kształcił się na inżyniera, że studiował w Zurichu i miał nawet budować koleje żelazne. Rwał się jednak zawsze do malarstwa; Politechnika zapoznała go z akwarellą Poeci zaczynają często od nauki prawa, malarze od studyjów technicznych. Po latach ciężkiej pracy i trudu, Fałat ujrzał nareszcie przed sobą spokój i dobrobyt: ofiarowano mu korzystną posadę inżyniera w Bułgarii. Jechał więc do Ruszczukum, po drodze zatrzymał się jednak w Monachium. Trafił na międzynarodową artystyczną wystawę 1879 roku; zobaczył francuskie, angielskie obrazy obok niemieckich. I ujrawszy je, powiedział sobie, że musi zostać malarzem: Porzucić karyerę, uzyskać posadę, znać było to tyle, co zacząć życie na nowo, odważyć się powrócić na materyalną nędzę, na trudy i poniewierkę. Fałat nie zaważał się Pierwszą akwarellą, która go rozślawiła, „Popielec“, musiała mu dodać otuchy i odwagi.

Odtąd datują się dzieła, które corocznie przynosiły artyście nową sławę. Wydobywał on w akwarelli tony tak silne, jędrne i subtelne, że musiał na siebie zwrócić uwagę całego cywilizowanego świata. Nie zaniedbywał przytem olejnego malarstwa. Zaproszony w parę lat potem na połowanie do Nieświeża, zbliżył się do księcia Wilhelma pruskiego, dzisiejszego cesarza Niemiec. Fałat nie wyrzekł się nigdy polskości, stał się mimo to dobrym znajomym potężnego monarchy, zasiadał nieraz u jego stołu, chodził z nim często na łowy. Pozostał zawsze sobą, to jest malarzem; artystycznej swej naturze, szczerości, prawdzie i prostocie zawdzięcza swe powodzenie i stanowisko na dworze berlińskim.

Fałat objechał kulę ziemską dokoła, ale powraca niemal corocznie do wsi swej rodzinnej na Rusi. Lubi, podziwia ten świat odmienny i nowy; widzi go oczyma kolorysty, kocha go całym sercem, głęboko i prawdziwie. Artystyczna szczerość jest podstawą wszelkiej sztuki. Oby ją nowy dyrektor do swej Szkoły wprowadził.

**J. Tretiak**: — Ignacy Krasiecki jako prezydent trybunału. Skromna co do objętości rozprawka wypełnia lukę, jaką spotykaliśmy dotąd we wszystkich biografjach biskupa Warmińskiego. Notowano wprawdzie ogólnikowo, że pełnił on w początkowej swej karierze godność prezydenta trybunału, lecz na tem się wszystko kończyło. Ośm listów Krasieckiego, odszukanych w bogatych zbiorach ks. Czartoryskich w Krakowie, umożliwi bliższe nieco poznanie i tej, choć krótkiej, niemniej przeto chwalebnej, epoki w życiu biskupa.

Dopiero za panowania ostatniego króla przeprowadziła „familia“ reformę tego rodzaju, że trybunał małopolski miał rezydować naprzód — jak dotąd — w Lublinie, potem we Lwowie. Pierwszym jego marszałkiem był Cetner, pierwszym prezydentem, Krasiecki. Jako stronnik i wielbiciel Stanisława Augusta, odgrywał on tu na Rusi rolę pierwszorzędnego znaczenia, skłaniał bowiem niechętnie umysły ku nowemu monarche. Oprócz tego wpływał na kolegów w dodatni nader sposób, pragnąc słowem i pismem (w Monitorze), skłonić ich do lepszego pojmowania włożonych na nich obowiązków; wykorzystanie pijaństwo, stronniczość, przekupstwo i t. p. Ze to mu się udało — sam w swej korespondencyi przyznaje. Taką jest treść rozprawki (19 str.) prof. Tretiaka, napisanej gruntownie a pięknym językiem i jasno; w dodatkach umieścił autor listę deputatów na trybunał koronny prowincyi Mało-polskiej z 1765 r.; „Monita Secreta“ czyli rodzaj statutu ułożonego dla członków trybunału; oraz dosłowny tekst listów Krasieckiego, na podstawie których rozprawka wzmianko-

wana napisana została. Jest to odbitka z wydawnictw Akad. Um. w Krakowie.

**Bronisław Hubermann** urządził w Wiedniu w dniu 30 b. m. w wielkiej sali Towarzystwa muzycznego koncert, którego czysty dochód przeznaczony jest na rzecz ubogich narodowości polskiej, przebywających w Wiedniu. Koncert ten budził w stolicy Państwa wielkie zainteresowanie. Do komitetu dam, pod którego patronatem odbywa się koncert, należą nie tylko damy z wyższych sfer polskiego towarzystwa w Wiedniu, lecz także damy z towarzystwa niemieckiego, jak: ks. Felicya Clary-Aldringen, bar. Ludwika Chlumecka, hr. Teresa Schönborn, Pani Ministrowa Plenerowa, hr. Anastazyja Kielmansegg i w. i.

**Nagrody naukowe**. Komitet zarządzający kasą pomocy dla osób, pracujących na polu naukowym, imienia dr. Józefa Mianowskiego, w wykonaniu testamentu ś. p. dr. Zen. Pileckiego, mając do rozporządzenia procenty za lata ubiegłe od dnia śmierci testatora, postanowił przyznać wynagrodzenie za prace następujące: Samuela Adalberga „Księga przysłów polskich“; Badowskiego „Geometria elementarna“; K. Górskiego „Historia piechoty polskiej“; W. Gostomskiego „Arcydzieło poezyi pols.“; Al. Jabłonowskiego „Ukraina w XVI. wieku pod względem statyst.-geogr.“ i cały szereg poprzednich prac historycznych; W. Janowskiego „Przyczyny powstania ropienia...“; G. Korbuta „Wyrazy niemieckie w języku polskim pod względem językowym i cywilizacyjnym“; Al. Kraushara „Krzysztof Arciszewski“ i inne prace historyczne; Ed. Porębowicza „Andrzej Morsztyn“; Wł. Smoleńskiego „Przewrót umysłowy w Polsce w XVIII. wieku.“

**Henryka Sienkiewicza** nowela „Pójdźmy za nim“ ukazała się w przekładzie rosyjskim W. M. Ławrowa, w czterokopiejkowym wydawnictwie.

„**St. Petersburg**er Ztg.“ otrzymała subsydyum w kwocie 2000 rubli rocznie, zatwierdzone na przeciąg lat dziesięciu przez Radę państwa, na wniosek ministra oświaty.

**Świat**. I znowu jeden piękny zeszyt krakowskiej ilustracji sam się naprasza, by o nim choć słów kilka uznania powiedzieć. Obok dalszych ciągów prac pp. Berdysza, Hosiaka, Maryana Zdziechowskiego i Peplowskiego, o których wzmiankowaliśmy już dawniej — znajdujemy w nr. 8 krakowskiego dwutygodnika: wspomnienie Maryana Jasieńczyka „Na grobach“; bardzo ciekawą genealogię rodziny Hurków, z którą nas znanajamia Rawita; króciutką historję „Monitora“ pióra Wład. Prokiesz; Michała Rollego: „Z dziennika podróży duńskiego posła Jułsta von Juel“; dr. Monata: „Z literatury współczesnej“, kronikę zwyczajną, sprawozdania „Związku“ i t. d. Część artystyczna przyozdabia zeszyt jak zwykle, dobrze świadcząc o zabiegach redaktora. Obok główniejszych postaci z „Hanusi“ Hauptmanna, przedstawionej z wyjątkową starannością w teatrze krakowskim, mamy tu Radziejowskiego sympatyczny obrazek: „Wkrótce odjadę“; Spangenberg: „Zmartwychwstał“; Wankiego „Wiosnę“ i t. d.

„**Myśli**“ nr. 6 zawiera treść obfitą, mianowicie: artykuł p. Z. Gr. „Po apoteozie Bismarcka“; wiersz J. Nitowskiego p. t. „Z czarnych chwil“; d. ciąg studium M. Konopnickiej: „O Lenartowiczu“; rzecz „O patriotyzmie i chrześcijaństwie“ (z powodu książki hr. Tołstoja) przez p. J. Kot; ocenę „Towarzysza pancernego“ przez Józefa Łozińskiego: „Z salonu sztuki“ przez p. Bl; oraz stałe rubryki sprawozdawcze i notatki literackie i artystyczne.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Kółka rolnicze**. Zarząd główny Towarzystwa „Kółek rolniczych“ ogłasza porządek dzienny obrad XI. Walnego Zgromadzenia Towarzystwa „Kółek rolniczych“, które się odbędzie w Tarnopolu w dniu 15 i 16 maja 1895. Obejmuje ono między innemi: Sprawozdanie Zarządu głównego z czynności Towarzystwa za rok 1894; sprawozdanie komisji rewizyjnej z funduszu za rok 1894; sprawę wniosków przekazanych Zarządowi głównemu do załatwienia przez ostatnie Walne Zgromadzenie, mianowicie: a) wyjednanie subwencyi z funduszu państwowych, b) wyjednanie subwencyi na lustratorów handlowych, c) wyjednanie wyższej subwencyi w Towarzystwie „Wzajemnych Ubezpieczeń“ w Krakowie, d) wydanie ozdobnej tablicy z wyciągiem statutu dla „Kółek rolniczych“, e) zaprowadzenie jednolitych książek rachunkowych i administracyjnych dla Zarządów „Kółek rolniczych“, f) wniosek ks. Żuklińskiego względem wydawania gazety włościańskiej, g) wniosek p. Bolesława Gorskie-



go względem nagrodzenia za szkody wyrządzone podczas ćwiczeń wojskowych.

W dniu 17 maja 1895 r. wycieczka do Podhorzec, tych uczestników Zjazdu, którzy najdalej do 15 maja zgłoszą się w tym celu do Zarządu głównego, co jest nieodzowne, aby przygotować na czas potrzebne podwozy. Zgłoszenia późniejsze nie będą uwzględnione.

## OSTATNIA POCZTA

W niedzielę przedpołudniem odbyło się w Wiedniu w kościele parafialnym Burgu uroczyste nabożeństwo Orderu złotego. Runa. W nabożeństwie tem wziął udział Najjaśniejszy Pan, Najd. Arcyksiążęta, dalej dygnitarze Dworu, kawalerowie orderu i generalicya.

Wieczorem tegoż dnia odbył się w Burgu u Najj. Pana obiad familijny.

Najd. Arcyksiężna Marya Józefa, Małżonka Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyks. Ottona, przebywająca od kilku tygodni w Wiedniu, gdzie mieszka w pałacu Rodziców Swego Małżonka, Najd. Arcyks. Karola Ludwika i Najd. Arcyks. Maryi Teresy, poвила w sobotę rano szczęśliwie Syna. — Najd. Arcyks. Marya Józefa jest Córką księcia Jerzego Saskiego, a Najd. Arcyks. Ottona poślubiła w d. 2 października 1886. W d. 17 sierpnia 1887 urodził się Najd. Arcyksięstwu pierwszy Syn, Najd. Arcyks. Karol Franciszek Józef.

Najj. Pan, którego Najd. Arcyks. Otton niezwłocznie oświadczył o radosnym wypadku urodzin drugiego Syna, był pierwszym, który po pół do 9 rano w sobotę, oświadczył w towarzystwie Swego adjutanta przybocznego pogratulować szczęśliwego rozwiązania. — Najd. Arcyks. Otton zawiadomił niezwłocznie także Najj. Panię o przyjęciu na świat Syna swego, oraz innych Członków Najd. Rodziny. Chrzest nowonarodzonego Arcyksięcia miał odbyć się w pałacu Najd. Arcyks. Karola Ludwika w Wiedniu dzisiaj, we wtorek, o g. 11 przedpołudniem. Po uroczystości, odbędzie się u Najd. Arcyks. Karola Ludwika i Najd. Arcyks. Maryi Teresy śniadanie, w którym weźmie udział Najj. Pan i bawiący w Wiedniu Najd. Arcyksiążęta i Najd. Arcyksiężna. Na uroczystość chrztu przybywa także książę Jerzy Saski, Ojciec Najd. Arcyks. Maryi Józefy.

Obchód rezurekcyjny odbył się w Wiedniu na Zamku cesarskim ze zwykłą jak coroku uroczystością w sobotę popołudniu. — Ze względu na niepogodę i zimno, procesya nie okrywała całego placu zamkowego (t. zw. Burgrplatz) lecz poruszała się we wnętrzu zabudowań zamkowych (po t. zw. Kontrolorgang). W procesyi za baldachinem postępował Najj. Pan, mając obok siebie wielkiego podkomorzego hr. Trauttmansdorffa, dalej kapitanów gwardyi, oraz generalnego adjutanta hr. Paara. Obecni w Wiedniu Najd. Arcyksiążęta szli przed baldachinem poprzeczani przez duchowieństwo. Za Najj. Panem postępowali PP. Ministrowie i dostojnicy Dworu. W gronie licznych osób z wyższego świata, które wzięły udział w uroczystej procesyi obecny był także Roman hr. Potocki.

Pan Minister sprawiedliwości hr. Schönborn przybył w sobotę przed południem do Abbazy. Pan Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb przybył w piątek do Poli.

W dniu dzisiejszym przybywają ministrowie węgierscy do Wiednia, poczem rozpoczyna się konferencye Panów Ministrów nad wspólnym budżetem.

W Niemczech wywarł wrażenie artykuł półoficyjalnego *Hamb. Corr.*, w którym zapewniono na podstawie wiadomości, zaczerpniętych rzekomo z najlepiej poinformowanych kół berlińskich, iż jak dawniej tak też obecnie jako aksjomat uważać należy: absolutną niezgodność tendencyj zakonu OO. Jezuitów z niemiecką polityką domu cesarskiego, i że centrum raczej leżyć może na uprzejmość dla swoich życzeń na polu socjalno-politycznym, niż w kwestyi powrotu OO. Jezuitów. Z tego komunikatu wnoszą, że ustawa o zniesieniu banicyi OO. Jezuitów nie otrzyma sankcyi.

Obiega pogłoska, że kanclerz ks. Hohenlohe wkrótce ustąpi, a kanclerzem zostanie generał hr. Waldersee.

Niemieckie dzienniki przyniosły przed kilkoma dniami wiadomość, że książę Arsen Karadzordzewicz, oficer w wojsku rosyjskiem, otrzymał, ze względu na sprawy natury politycznej, czasowy urlop. Wiadomość ta wywołać miała żywe zaniepokojenie w belgradzkich kółach dworskich. Otóż z kompe-

tentnej serbskiej strony otrzymuje *Polit. Coresp.* zapewnienie, że doniesienia o zaniepokojeniu urlopem księcia Karadzordzewicza puszczane zostały w obieg tendencyjnie, w celu zbałamucenia zagranicznej opinii publicznej. Zarówno dla dworu belgradzkiego, jak dla politycznych kół serbskich, jest rzeczą zupełnie obojętną, co w danej chwili robi i czem się zajmuje ten lub ów członek rodziny Karadzordzewiczów, a to chociażby ze względu na to, że obecni stronnicy praw do tronu tej rodziny są dzisiaj w Serbii bardzo nieliczni i nikt się z nimi poważnie nie liczy. W Serbii panuje od dłuższego czasu najzupełniejszy porządek, a żadne z dążeń przewrotowych nie znajduje pomyślnego dla siebie gruntu.

Przewódca stronnictwa radykalnego Pasiecz zawiadomił wszystkie radykalne komitety lokalne, iż wydział centralny postanowił zalecić stronnictwu radykalnemu wstrzymanie się od udziału w zbliżających się wyborach do skucezyny. Takie samo hasło wydał także wydział centralny stronnictwa liberalnego. W ten sposób pozostawiono zupełnie wolne pole postępowcom będącym podporą obecnego rządu.

Przebywający obecnie w Petersburgu przewódca russofilów bułgarskich Dragan Cankow miał rozmowę z jednym z redaktorów dziennika *Petersburgskij Listok*. Bułgarski polityk, taki wypowiedział sąd o stosunkach politycznych w Bułgarii: „Zapewniam pana, że obecny system rządowy w Bułgarii jest jeszcze gorszy, aniżeli był system Stambułowa. Stambułow otwarcie i szczerze, prawie z rewolwerem w rękę, dążył do swoich celów. Każdy wiedział, każdy widział, czego on chciał. Żadną miarą nie można się było pogodzić na jego czyny, ale on nie był ani obłudnikiem, ani dworakiem. A dziś? Sama uległość, same oszustwa! Otwartość Stambułowa stanowczo była lepszą. Powiedziałem to też księciu Ferdynandowi na pierwszej mojej audyencyi u niego. Zapatrywania ludu bułgarskiego wcale się od tego czasu nie zmieniły, i dziś więcej niż kiedykolwiek skłania się ku Rossyi. Niestety obecna młoda generacya nie wie, jak ma skutecznie to zbliżyć się. I tak oświadczyło niedawno pismo Rizowa, że trzeba naprzód poznać warunki Rossyi. Jakże warunki? Czy Rossya kiedykolwiek powiedziała, że stawia takie lub owakie warunki? Musimy się poddać Rossyi bezwarunkowo, to rozumie się samo przez się”.

Wedle doniesienia pochodzącego ze źródła rosyjskiego, rząd rosyjski miał powstrzymać wypłatę wszelkich udzielanych dotąd emigrantom bułgarskim zapomóg.

*Polit. Corr.* dowiaduje się z Rzymu, że termin powszechnych wyborów we Włoszech oznaczony zostanie natychmiast po powrocie prezesa gabinetu p. Crispiego z Neapolu, dokąd wyjechał na święta wielkanocne.

Główne dowództwo przy tegorocznych wielkich manewrach włoskich spoczywać będzie w rękach komendanta pierwszego korpusu, generała d'Onieu de La Batie. W manewrach wezmą udział dwa korpusy; jednym z nich dowodzić będzie generał Bava, drugim generał Corvetto.

Ślub księcia Aosty z księżniczką Heleną orleańską odbył się ma we wrześniu b. r.

Z Kuby donoszą o nowych zwycięstwach wojsk hiszpańskich nad powstańcami, przyczem dwóch przywódców powstańców zabito a trzech innych ujęto w niewolę.

O rokowaniach pokojowych między Chinami a Japonią donoszą, że Japonia postawiła nagle w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia Chinom *ultimatum*, ażeby w 24 godzinach oświadczyły, czy są gotowe odstąpić Japonii część Mandżuryi, zdobytą przez wojska japońskie. Japonia miała przy tem zgodzić się na obniżenie odszkodowania wojennego o 100 milionów jenów, oraz przyzwolić, by tylko półwysp Liaotung został jej odstąpiony.

Z Shangaju donoszą, że według depechy, jaką tam otrzymano od pewnego urzędnika chińskiego w Hieroszymie, pokój pomiędzy Chinami a Japonią został już w niedzielę zawarty.

Z drugiej strony w Jokohamie w dobrane poinformowanych kółach utrzymują, że jeżeli w czasie obecnego zawieszenia broni nie przyjdzie do zawarcia pokoju, zawieszenie kroków nieprzyjacielskich nie będzie przedłużone. Japońska armia wyruszałaby bezzwłocznie na Pekin. Według urzędowych doniesień, cholera wśród Japończyków na wyspach Rybakich zmniejsza się stale.

Generał Baratieri upoważnionym został, jak donoszą z Massawy, do udzielenia ludności Aduy, która domagała się opieki włoskiej, należytej pomocy za pośrednictwem załogi, złożonej z krajowców, oraz innych środków bezpieczeństwa.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 16 kwietnia. Dzisiaj przedpołudniem odbył się chrzest nowonarodzonego Syna Najd. Arcyksięcia Ottona i Maryi Józefy, w obecności Najj. Pana, Najd. Arcyksięstwa Karola Ludwika i Maryi Teresy, Najd. Arcyksiążąt Franciszka Ferdynanda d'Este, Ferdynanda i kilku innych Członków Najw. Domu, dalej księcia Jerzego saskiego, P. Ministra hr. Kalnoky'ego, posła saskiego Walwitza, dostojników dworskich i t. d. W zastępstwie Ojca chrzestnego, Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora wziął udział w obrzędzie Najd. Arcyksiążę Fryderyk. Nowonarodzony otrzymał imiona: Maksymilian, Eugeniusz, Ludwik, Fryderyk, Filip, Józef, Marya. Aktu chrztu dopełnił kardynał Gruscha.

**Wiedeń**, 16 kwietnia. Stan zdrowia Najd. Arc. Maryi Józefy i nowo narodzonego Arcyksięcia jest nieustannie zadawalający.

**Wiedeń**, 16 kwietnia. Przybyli tutaj prezes gabinetu węgierskiego baron Banffy i minister skarbu Lukacs celem wzięcia udziału we wspólnych konferencyach ministeryalnych, które zajmą się ułożeniem przedłożenia dla Delegacyi.

**Wiedeń**, 16 kwietnia. *Presse* zwraca się przeciw pełnym nerwowości świątecznym artykułom niemiecko-liberalnych dzienników, przedewszystkiem zaś przeciw *Neue freie Presse*, które składają na P. Ministra dr. Plenara odpowiedzialność za rezultat ostatnich wyborów do wiedeńskiej Rady miejskiej, ale zapominają objaśnić do jakich to środków powinien być uciec się Pan Minister skarbu, lub Rząd aby mógł być uzyskany inny lepszy dla stronnictwa liberalnego wynik wyborów. Niemiecko-liberalne napastie dziwnie przypominają nam te ataki, jakie przypuszczano swojego czasu z obozu konserwatywnego do hr. Hohenwarta i konserwatywnych członków gabinetu a to rzekomo z powodu, iż hr. Hohenwart i ci członkowie gabinetu nie stali dość statecznie na straży interesów stronnictwa konserwatywnego.

Ataki liberalno-niemieckiej prasy dowodzą ponownie, jak dalece w niektórych kołach okazuje się brak zrozumienia dla istotnych korzyści obecnego politycznego położenia i dla jego potrzeb. W teorii pogodzone się wprawdzie z myślą, iż potrzebna jest pewna polityczna rezerwa; w praktyce jednak objawia się żądza namacalnych partyjno-politycznych korzyści. Stronnictwa związane koalicyą powinny mieć przede wszystkim to na oku, że są umiarkowanymi stronnictwami porządku, które w interesie ogólnego dobra a tem samem dobra ich wyborców, winny ściśle łączyć się z sobą i działać w ścisłym porozumieniu, a tem samem niedopuszczać do łączenia się żywiołów radykalnych.

Ci, którzy obecnie wspólnie z naturalnymi przeciwnikami koalicyi starają się podkopywać główne podstawy koalicyi, osiągną z pewnością w razie jej upadku zupełnie coś przeciwnego, niż to, co starają się osiągnąć w ślepej roznamietnieniu partyjnym.

**Wiedeń**, 16 kwietnia. Bezustannie nadchodzą z rozmaitych stron południowych prowincyi Austrii wiadomości o trzęsieniu ziemi. Trwało ono od 15—26 sekund, nieznaczło jednak szkód znaczniejszych. Wiele domów zarysowało się. Trzęsienie dało się uczuć przedewszystkiem na linii Południowej kolei żelaznej Wiedeń-Tryest i Marburg-Ala. Trwało ono zrazu kilkanaście sekund, późniejsze były krótsze. Najśilniej dało się uczuć w dolinie Sawy, gdzie na linii kolejowej Hrastnigg-Zagorsawa zaszły znaczniejsze wypadki oderwania się skały. W Lublanie zauważono ogółem około 25 wstrząśnień. — Dotąd znaleziono dwóch ludzi zabitych. We wsi Rodica zawałiło się kilka domów, troje dzieci utraciło życie, a ich rodzice odnieśli skaleczenia. W kościele Mannsburg runął wielki ołtarz. W Graeu trwało w nocy z niedzieli na poniedziałek trzęsienie ziemi 15—20 sekund. Donoszą również o trzęsieniu w Salzburgu, Bozen i Lussinpiccolo.

**Wiedeń**, 16 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Do południa nie nadeszły żadne dalsze wiadomości o trzęsieniu ziemi.

**Wiedeń**, 16 kwietnia. (*Telegr. pryw.*) Trzęsienie ziemi rozciągało się na cały obszar południowych, tudzież wschodnich Alp; dalej na południu z jednej strony do Rawenny, z drugiej do Florencyi; na południowym wschodzie wzdłuż gór kroackich do Zadaru, tudzież dotknęło Bośni i Hercegowinę; na północy był Wiedeń granicą trzęsienia. Oprócz wielkiej siły, trzęsienie odznaczało się tem, że powtarzało się w niektórych punktach całą noc kilkakrotnie, a trwało aż do rana — jak n. p. w Lublanie, gdzie naliczono 31 wstrząśnień. Centrum trzęsienia ziemi było w Lublanie.

**Rjeka**, (Fiume) 16 kwietnia. W nocy z niedzieli na poniedziałek o godzinie 11 m.

17 było tutaj nadzwyczaj silne trzęsienie ziemi, które jednak nie zrzuciło znaczniejszych szkód. Ogółem naliczono dziesięć wstrząśnień.

**Ostrzyhom** (Gran), 16 kwietnia. Nunecusz Agliardi przybył tu wczoraj w odwiedziny do księcia prymasa węgierskiego i został przyjęty w sposób nader uroczysty. Podczas obiadu dziękował nunecusz ks. prymasowi za przyjęcie i przyrzekł, że doniesie Papielowi o przywiązaniu i wierności narodu węgierskiego do Stolicy Apostolskiej. W końcu życzył ks. prymasowi, jako strażnikowi znakomitego bohaterskiego narodu, ażeby szlachetna walka, jaką toczy, osiągnęła pożądane rezultaty.

**Miskolecz**, 16 kwietnia. Miejscowość Tisza-Tarjan znajduje się zupełnie pod wodą. Ludność uszła jeszcze w czas przed powodzią. Zachodzi obawa, że wszystkie domy runą. Czy są jakie ofiary w życiu ludzkim, nie można tego stwierdzić, do zalanej miejscowości niepodobna bowiem się przybliżyć. W miejscowości Tisza-Keczi, którą woda także w znacznej części zalała, wiele domów runęło. Ludność ucieka. Wojsko bierze udział w dziele ratunku z całym poświęceniem.

**Budapeszt**, 16 kwietnia. Wody, które wezbrały w Dunaju i Cisie częściowo opadły. Niebezpieczeństwo jednak jeszcze nie jest zażegnane.

**Zagrzeb**, 16 kwietnia. Tutaj dało się uczuć trzęsienie ziemi w trzech odstępach: o godzinie 11 m. 18, o godz. 1 m. 18 w nocy i o godz. 4 m. 15 rano. Były one wogóle słabe, pierwsze trwało nieco dłużej. Szkód niema żadnych.

**Serajewo**, 16 kwietnia. W nocy z niedzieli na poniedziałek o godzinie 11 m. 15 i wczoraj rano o godzinie 6 m. 45 nastąpiło trzęsienie ziemi, któremu towarzyszył silny huk podziemny.

**Friedrichsruhe**, 16 kwietnia. Ks. Bismarek przyjmował wczoraj deputację ze Styryi. Na przemowę przywódcy deputacyi odpowiedział Bismarek dłuższem przemówieniem, w którym położył nacisk na serdeczność, z jaką go Wiedeń w r. 1879 przyjmował. Serdeczność ta wzmocniła w nim wówczas przekonanie, iż należy stworzyć coś, coby równoważyło dawny stosunek Austrii w związku niemieckim. Równoważnik taki znaleziono w trójprzymierzu. Książę zalecił Niemcom austriackim tolerancję wobec innych narodowości i zakończył okrzykiem na cześć Najj. Cesarza Franciszka Józefa.

**Rzym**, 16 kwietnia. W Weronie, Belluno, Padwie, Wenecyi, Rovigo, Piacencyi, Ferrarze, Pessano, Macerata, Florencyi, Sienne, Pawii, Ravennie i Aquilei dało się uczuć w nocy z 14 na 15 cześćią lekkie, częścią silniejsze trzęsienie ziemi.

**Belgrad**, 16 kwietnia. Skonfiskowano z powodu drażniącego tonu i drażniącej treści odezwę komitetu centralnego liberałów i radykałów, w których zawiadamiano o rezultacie praw wyborów i mówiono o niedalekich wyborach.

**Petersburg**, 16 kwietnia. Rada ambasady rosyjskiej w Wiedniu hr. Benken-dorf mianowany rzeczywistym radcą stanu, sekretarz zaś tej ambasady hr. Budberg szambelanem. Dalej nadano generalnym konsułom w Wiedniu i Budapeszcie pp. Bazilemu i Gubatowowi orderzy św. Stanisława I. kl.; sekretarzowi zaś ambasady br. Budbergowi order św. Stanisława II. klasy.

**Londyn**, 16 kwietnia. Dziennik *Times* otrzymuje z Shangaj następującą wiadomość: Traktat pokojowy pomiędzy Japonią a Chinami został już podpisany i zawiera następujące warunki: Niezawisłość Korei. Japonia zatrzymuje wszystkie zdobyte miejscowości, oraz terytorium położone na wschód od rzeki Liau. Formozę odstępują Chiny Japonii na zawsze. Chiny zapłacą jako odszkodowanie wojenne 100 milionów dolarów. Chiny zawierają z Japonią przymierze zaczepno-odporne.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 16 kwietnia 1895 r. godz. 2 minut 45. Alpejskie Towarzystwo górnicze 84-80, Węgierskie akcje kredytowe 464-25, Akcje anglo-austriackie 169-75, Akcje banku Union 334-50, Akcje kolei Południowej 112-37, Losy tureckie 84-60, Akcje kolei państwowej 449-50, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 336—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98-20, Akcje tytoniowe 244-75, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98-25, Akcje kolei Elbetal 311—, Akcje banku dla krajów koronnych 287-10, 4-procentowa węgierska renta złota 123-60, Akcje banku związkowego 161-80, Rubel papierowy 1-31—, Węgierska renta papierowa 99-55, Kredytowe ziemskie 563-50, Kredyty 404-25, Rimamurania 271-50. Uspokojenie słabe.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.







L. 2748

(2539 3—3)

## OBWIESZCZENIE.

Magistrat król. woln. handl. miasta Jarosławia podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa propinacji i poboru należności propinacyjnej, tudzież prawa poboru dodatku gminnego w mieście Jarosławiu na czas od 1 stycznia 1896 do 31-go grudnia 1899 odbędzie się we wtorek dnia 21 maja 1895 w godzinach urzędowych przed południem w biurze sekretarza Magistratu publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert.

Jako cenę wywołania ustanawia się obecnie pobierany czynsz dzierżawny, a mianowicie:

a) za dzierżawę prawa propinacji i poboru należności propinacyjnej w mieście Jarosławiu w rocznej kwocie 38.100 zł.

b) za dzierżawę prawa poboru dodatku gminnego w mieście Jarosławiu w rocznej kwocie . . . . . 38.100 zł.

czyli w łącznej rocznej kwocie 76.200 zł. z której to kwoty każdy do licytacji przystępujący 10 proc. jako wadium z ofertą do rąk komisji licytacyjnej w gotówce lub w papierach wartościowych, pupilarne bezpieczeństwo dających, wedle kursu notowanego dnia ostatniego w urzędowej Gazecie Lwowskiej, złożyć jest obowiązany.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. Expedycie w godzinach urzędowych lub w dniu licytacji przy komisji licytacyjnej.

UWAGA: Zarazem zawiadamia się, że równocześnie rozpisuje się licytację na poddzierżawę krajowych opłat konsumcyjnych w okręgach sądowych „Jarosław i Radymno” i że oferenci na dzierżawę propinacji i poddzierżawę krajowych opłat konsumcyjnych (łącznie) będą mieli pierwszeństwo.

Magistrat król. woln. handl. miasta Jarosław, 28 marca 1895.

Burmistrz  
Dr. Adolf Dietzius.

L. 1269

(2517 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 522 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 15 lipca 1895 i dnia 1 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 187 w Wieprzu położonej dłużników Józefa Hojnego i Franciszki 20 Wysogład własnej.

Cena wywołania 1894 zł. 39 ct.  
Wadium 190 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sędzijskiej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Malec adw. w Andrychowie.  
Andrychów, 4 marca 1895.

L. 16370

(2486 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że celem ściągnięcia sumy wekslowej 877 zł. wa. z pn. na rzecz Fryderyki Nowackiej, odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności lk. 169 i 170<sup>3/4</sup> we Lwowie w h. 121 Dz. III objętych, Juliana Lewickiego własnych, na dwóch terminach tj. dnia 30 maja i 11 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 przed poł. w tusąd. sali rozpraw.

Cena szacunkowa wynosi 15.181 zł. 70 ct. Wadium 1518 zł. 17 ct.

Powyższa realność na pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za taką, na drugim zaś i poniżej teje sprzedana będzie.

Akt oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd krajowy.  
Lwów, 30 marca 1895.

L. 17149

(2485 3—3)

C. k. Sąd krajowy w sprawach obywatelskich we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 25 czerwca 1895 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tut. sędzijskim publiczna licytacja celem wydzierżawienia dóbr Brzozdowce z przyległościami i przynależnościami na dalszy dziesięcioletni okres dzierżawy, a mianowicie na czas od 24 czerwca 1898 do 24 czerwca 1907, pod warunkami do prosby l. 17149/95 pod A. dołączonymi a pomiędzy innemi, że cena wywołania wynosi 14.600 zł. rocznego czynszu, że ka-

zdy chęć zadzierżawienia mający 10 proc. ceny wywołania w gotówce lub papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo przedstawiających jako wadium do rąk komisji licytacyjnej złożyć winien i że licytacja ta wyłącznie na pisemne oferty przeprowadzona będzie, tudzież że na tym terminie oferty przyjmowane będą tylko do godziny 12 przed południem, poczem licytacja zakończona i żadne więcej oferty przyjęte nie będą.

Szczegółowe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze sądu lub w kancelarii centralnej Administracji fundacji we Lwowie w gmachu teatralnym.

C. k. Sąd krajowy.  
Lwów, 30 marca 1895.

L. 2747

(2538 3—3)

## OBWIESZCZENIE.

Magistrat król. woln. handl. miasta Jarosławia podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem poddzierżawienia prawa poboru krajowych opłat konsumcyjnych ustawą z dnia 15 kwietnia 1894 Dz. u. kr. Nr. 33 ustanowionych — w okręgu sądowym Jarosławskim i Radymnieńskim na czas od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1899 odbędzie się dnia 21 maja 1895 w godzinach urzędowych przed południem w biurze sekretarza Magistratu publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert.

Jako cenę wywołania za dzierżawę prawa poboru samoistnych krajowych opłat konsumcyjnych ustanawia się:

a) w okręgu sądowym Jarosławskim jako roczny czynsz dzierżawy kwotę 8.000 zł.

b) w okręgu sądowym Radymnieńskim jako roczny czynsz dzierżawny kwotę . . . 3.600 zł.

czyli razem . . . 11.600 zł.

Oferty wnosić można na obydwa okręgi poborowe razem lub na każdy z osobna.

Do oferty dołączyć należy jako wadium 10 proc. od zaoferowanej kwoty, bądź w gotówce, bądź w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo dających.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. Expedycie w godzinach urzędowych lub w dniu licytacji przy komisji licytacyjnej.

UWAGA: Zarazem zawiadamia się, że równocześnie rozpisuje się licytację na dzierżawę prawa propinacji i prawa poboru dodatku gminnego w mieście Jarosławiu i że oferenci na dzierżawę prawa propinacji i krajowych opłat konsumcyjnych łącznie będą mieli pierwszeństwo.

Magistrat król. woln. handl. miasta Jarosław, 28 marca 1895.

Burmistrz  
Dr. Adolf Dietzius.

L. 2226

(2530 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w resztującej kwocie 247 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 16 maja i dnia 20 czerwca 1895 zawsze o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod nk. 56 i 16/1640 części realności lwh. 129 w Dankowicach położonych, Franciszka Waluszka własnych.

Cena wywołania 590 zł.  
Wadium 59 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sądzie.  
Biała, 21 lutego 1895.

L. 920

(2523 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 27 maja 1895 i dnia 28 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 89 ks. gr. dla gminy kat. Wietrzno objęta Tekli Piotrowskiej własna, celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Lernerera w kwocie 3 zł. 60 ct. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 90 zł.  
Wadium kwota 9 zł.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.  
Dukla, 10 marca 1895.

L. 7814

(2552 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia pretensji Wincentego Knźniewicza w kwocie 25 zł. aw. odbędzie się przymu-

sowa publiczna sprzedaż sumy 1575 zł. wa. z pn. zhipotekowanej na rzecz Rozalii Trenner w stanie biernym połowy realności pod lk. 102 m. we Lwowie położonej wykazem hipotecznym l. 81 m. objętej w dwóch terminach tj. dnia 30 maja 1895 i dnia 20 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem w tus. sali rozpraw a mianowicie na pierwszym terminie tylko wyżej, lub za cenę wywołania, na drugim także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 1575 zł.  
Wadium zaś 157 zł. 50 ct.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych, lub nieobecnych ustanowiony adw. dr. Kraus a zastępcą tegoż adwokat dr. Tenner.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny mogą być przeglądane w tusąd. Registraturze.

Lwów, dnia 23 marca 1895.

L. 734

(2621)

Dnia 19 kwietnia br. odbędzie się w biurze podpisanego c. k. zarządu licytacja za pomocą ofert pisemnych, celem dostawy w czasie od 1 maja b. r. do 15 czerwca br. drzewa budulcowego dębowego, a mianowicie:

94 sztuk 32/32 cm. grubych 5 50 m. długich,

10 sztuk 32/32 cm. grubych 7 00 m. długich,

94 sztuk 32/32 cm. grubych 3 50 m. długich,

10 sztuk 32/32 cm. grubych 5 00 m. długich.

Oferty mają być zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 50 ct., tudzież mają zawierać wadium wysokości 10 proc. ofiarowanej kwoty i oświadczenie, iż oferentowi znane są warunki licytacyjne i że takowym bezwzględnie się poddaje.

Ceny mają być podane cyframi i literami za 1 m. kub. loco szyb Areyks. Rudolfa w Wieliczce.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w zwykłych godzinach urzędowych w biurze podpisanego c. k. zarządu.

C. k. Zarząd salinarny.  
Wieliczka, 12 kwietnia 1895.

L. 983

(2611 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Pawła Kosztylew w kwocie 8 zł. aw. z pn. odbędzie się w dniach 14 maja 1895 i 18 czerwca 1895 każdym razem o 10 godz. rano w tut. sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności wiejskiej pod lk. 23 w Głowieniec położonej a wedle lwh. 115 ks. gr. gm. kat. Głowienka, Franciszka Kubita „od Karczmy” własnej.

Cena wywołania i szacunkowa 3260 zł. a. w.

Wadium 326 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tus. registraturze do przejrzania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Leopold Caro adw. w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Krosno, dnia 14 lutego 1895.

L. 159

(2566 1—3)

W dniach 3 maja i 7 czerwca 1895 o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Wawrzyńca Wiewzika w kwocie 8 zł. 50 ct. aw. publiczna licytacja połowy realności lwh. 92 w Szczyrku objętej Cenę wywołania stanowi kwota 515 zł. Wadium 52 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Bernard Ichheiser.

C. k. Sąd powiatowy.  
Biała, dnia 16 marca 1895.

L. 7015

(2654 1—3)

Gwoździecki Sąd powiatowy przedsięwzięcie przymusową licytację realności lwh. 298 ks. gr. gm. Kułaczkowce dłużnika Hawryły Ilnickiego własnej w dniach 9 maja i 6 czerwca 1895 w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena szacunkowa 350 zł. a. w.

Wadium 35 zł. a. w.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w ts. registraturze do przejrzania.

Gwoździec, 25 lutego 1895.

L. 14395

(2568 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gródku ogłasza, że w sprawie egzek. Eisiga Meisnera przeciw Jakóbowi Zottenberg pozwolona została egzekucyjna licytacja:

a) sumy 506 zł. w stanie biernym realności w Vorderbergu położonej, Barbary i Henryka Elkert własnej, w h. 493 ks. gr. gm. kat. Gródek z kolonią Vorderberg objętej, na rzecz Jakóba Zottenberga intabulowanej.

b) sumy 110 zł. w stanie biernym połowy realności w Gródku położonej, Piotra Blahaczka własnej w h. 94 ks. gr. gm. Gródek objętej, na rzecz Jakóba Zottenberga intabulowanej i

c) sumy 466 zł. w stanie biernym realności w Gródku położonej Karola i Maryi Domiczek własnej, w h. 404 ks. gr. gm. Gródek objętej, na rzecz Jakóba Zottenberga intabulowanej, że takowa odbędzie się w dwóch terminach a to dnia 8 maja i dnia 29 maja 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem w tut. sądzie, że wadium stanowi 10 proc. każdej z licytować się mających sum, oraz że dotyczące warunki licytacji i wyciągi hip. w tut. sądzie przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych nadzastawników ustanowiono adw. dr. Ozarkiewicza w Gródku.

Gródek, 12 marca 1895.

L. 1151

(2576 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 150 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Józefa i Maryanny Cichulaków w tut. sądzie powiat. sprzedaż posiadłości lwh. 45 gm. kat. Rajsko objętej, dłużników Wawrzyńca Piwezyka i Zofii 20 Piwezyk własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 6 maja i 6 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Gustaw Nowak w Oświęcimie.

Wadium wynosi 26 zł. aw.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 21 stycznia 1895.

## Konkursa.

L. 820

(2556 3—3)

Na mocy postanowień ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nro 17 Dz. u. kr. rozpisuje się niniejszem konkurs na dwie posady lekarzy okręgowych w powiecie Mościskim a mianowicie:

1. na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w miasteczku Krukienice, a to dla okręgu sanitarnego obejmującego na przestrzeni 147 kilometrów kwadratowych 16 gmin i obszarów dworskich z ludnością 12780, i

2. na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w mieście Sądowa Wisznia a to dla okręgu sanitarnego, obejmującego na przestrzeni 143 kilometrów kwadratowych 17 gmin i obszarów dworskich z ludnością 15589.

Lekarz okręgowy z siedzibą w miasteczku Krukienice obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową, inne zresztą obowiązki lekarzy okręgowych określone są szczegółowo w ustawie z dnia 2 lutego 1891 Nro 17 Dz. u. kr. jakoteż w przepisach wykonawczych do teje ustawy i w Instrukcji służbowej dla lekarzy gminnych i okręgowych (Nro 83 i Nro 84 Dz. u. kr. z roku 1891).

Do posady lekarza okręgowego z siedzibą w miasteczku Krukienice przywiązana jest roczna płaca 500 zł. wa. i roczny ryczałt na koszty podróży obowiązkowych w kwocie 200 zł. wa., a zaś do posady lekarza okręgowego z siedzibą w mieście Sądowa Wisznia roczna płaca 500 zł. wa. i roczny ryczałt na koszty podróży obowiązkowych w kwocie 240 zł. wa.

Ubiegający się o powyższe posady lekarzy okręgowych mają wnieść odnośne podania swoje do Wydziału Rady powiatowej w Mościskach najdalej do 20 maja 1895 i w tychże wierzitelnice wykazać:

a) prawo obywatelstwa austriackiego,

b) dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

c) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,

d) dostateczną do pracy zawodowej zdadność fizyczną, stwierdzoną świadectwem dotyczącego c. k. lekarza powiatowego.

e) znajomość języków krajowych i wreszcie

f) nieskazitelny charakter.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Mościska, dnia 8 kwietnia 1895.

Sekretarz Prezes

Jabłoński Stadnicki.



## KONKURS.

W celu nadania posagu z fundacji im. Ignacego Lewkiewicza na rok 1895 w kwocie 1429 zł. biednej izrael. dziewczynie w dniu 15 maja b. r. jako w rocznicę śmierci fundatora rozpisuje się niniejszym konkurs.

Ubiegające się dziewczęta winne dostarczyć legalnego dowodu:

1. na przynależność do gm. lwowskiej;
2. na ewentualne pokrewieństwo z fundatorem;
3. na ubóstwo;
4. na ukończony 16 rok życia;
5. na nienaganny moralny żywot;
6. na okoliczność, czyli rodzice żyją lub zmarli.

Podania w dowody powyższe zaopatrzone należy wnieść najpóźniej do 10 maja 1895 do kancelaryi Zboru izraelickiego (przy ul. Rzeźnickiej 1. 5).

Przełożenie Zboru izrael.  
Lwów, 1 kwietnia 1895.

L. 23254

(2582 2—3)

## Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dziesięciu bezpłatnych miejsc funduszowych w c. k. zakładach wojskowych z fundacji p. n. „Cesarza Franciszka Józefa I. jubileuszowa fundacja“ ogłasza się niniejszym konkurs.

Miejsca te zostaną nadane począwszy od roku szkolnego 1895/96 w c. k. akademii wojskowej w Wiener-Neustadt, w c. k. akademii technicznej wojskowej we Wiedniu i w c. k. akademii marynarskiej.

Do wszystkich tych zakładów będą przyjmowani kandydaci tylko na pierwszy rok.

Rok szkolny 1895/96 rozpocznie się w akademiach wojskowych z dniem 18 września 1895, w c. k. akademii marynarskiej zaś z dniem 16 września 1895.

O powyższe miejsca funduszowe mogą się ubiegać tylko galicyjscy młodzieńcy polskiej lub ruskiej narodowości, posiadający obywatelstwo austriackie, wykazujący warunki poniżej podane. Stan, wyznanie i obrządek nie stanowią różnicy.

Każdy z kandydatów wykazać winien: 1) iż posiada prawo obywatelstwa w monarchii austriacko-węgierskiej; 2) iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej; 3) iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające; 4) iż nie przekroczył właściwego wieku którym jest dla I. roku akademii marynarskiej rok 16, dla I. roku akademii w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej we Wiedniu rok 20, a ukończył przepisane minimum wieku (dla I. roku akademii marynarskiej 14 lat, a dla I. roku akademii w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej 17 lat). Wiek oblicza się z dniem 1 września 1895. 5) iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze. W szczególności wymaga się od kandydatów na I. rok akademii marynarskiej ukończonej IV. klasy szkoły średniej, a od kandydatów na I. rok akademii wojskowych w Wiener-Neustadt lub we Wiedniu dowodu, że z zadowalniającym postępem uczęszcza do ostatniej klasy zupełnej szkoły średniej.

Wojskowa akademja w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawalerji, a techniczna akademja wojskowa dla artylerji, korpusu pionierów i pułku kolejowego i telegraficznego.

Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czy życzą sobie wstąpić do oddziału artylerji lub inżynierji, gdyż życzenie ich zostanie w miarę możliwości uwzględnione.

Kandydaci którzy już zostali asenetrovani, nie będą przyjęci.

Do podaj załączyc należy: 1) poświadczenie przynależności kandydata; 2) metrykę chrztu lub urodzenia; 3) świadectwo o fizycznym uzdolnieniu kandydata, wystawione przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej; 4) świadectwo szczepienia, jeżeli świadectwo lekarskie okoliczności tej nie stwierdza; 5) ostatnie świadectwo szkolne z roku 1894/95, tudzież świadectwa za cały rok 1893/94, kandydaci do akademii marynarskiej winni przedłożyć wszystkie swe świadectwa ze szkoły średniej do ostatniego półroczu włącznie; 6) zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którym ma być wyrażone ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendium.

Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsca funduszowe poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych w języku niemieckim którym muszą władać o tyle biegle, iżby z wykładów ze skutkiem korzystać mogli.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie je w osobnej odbitej ośnośnych przepisów, którą można nabyć w księgarni nadwornej L. W. Seidla i syna we Wiedniu.

Przyjęci do zakładów wojskowych mu-

szą odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, tylko ubedzy kandydaci otrzymają na ten cel zasiłek w kwocie 40 zł. w a. z niniejszej fundacji.

Fundacja pokrywać będzie także za wszystkich swych stypendystów opłatę szkolną i kosztu wyekwipowania przy prawidłowym wystąpieniu z zakładu.

Prawo nadawania niniejszych bezpłatnych miejsc wykonywa Najjaśniejszy Pan na propozycję Wydziału krajowego.

Podania należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do dnia 10 maja 1895. Prośby wniesione po tym terminie, albo też niezaopatrzone w przepisane dokumenty, nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z W. Księstwem Krakowskim.  
We Lwowie, 4 kwietnia 1895.

L. 19583

(2580 2—3)

## Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady sługi szkolnego przy c. k. szkole sztuk pięknych w Krakowie ogłasza niniejszym c. k. Namiestnictwo konkurs z terminem do wnoszenia podań do dnia 25 maja 1895.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca etatowa w kwocie 300 zł., dodatek aktywny w ręcznej kwocie 75 zł., tudzież wolne pomieszkowanie w budynku szkolnym.

Do obowiązków sługi przy tej szkole należeć będzie prócz zwykłych obowiązków sługi szkolnego i stróża domowego w szczególności: rąbanie i noszenie drzewa, palenie w piecach, obsługa, utrzymywanie czystości zewnątrz i wewnątrz budynku szkolnego itd.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać prócz ogólnych warunków prawem przepisanych t. j. nieprzekroczonego wieku normalnego, obywatelstwa austriackiego i fizycznego uzdolnienia, przedewszystkiem znajomość zwykłych obowiązków sługi szkolnego, znajomość języka polskiego w mowie i piśmie, dalej ukończone świadectwem wystawionem przez lekarza rządowego potrzebne do pełnienia obowiązków służbowych uzdolnienie fizyczne, wreszcie, jeśli nie jest w służbie publicznej, osobnem świadectwem moralności wydanem przez właściwą zwierzchność gminną i urząd parafialny swe nienaganne zachowanie się.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta i w dowody wykazujące wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie kompetenta, należy wnieść w powyższym terminie konkursowym do c. k. Namiestnictwa na ręce Dyrektora c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie, a to jeśli kandydat jest w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. pr. p. będą przed innymi kandydatami uwzględnieni wysłużeni podoficerowie c. i k. armii austriackiej, posiadający wymaganą kwalifikację i certyfikat władzy wojskowej, uprawniający ich do ubiegania się o posadę w służbie cywilnej.

W braku takich kandydatów mogą być uwzględnieni także inni należyte ukwalifikowani kompetenci.

We Lwowie, 7 kwietnia 1895

L. 22667

(2583 2—3)

Celem nadania sześciu galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych, ogłasza się niniejszym konkurs:

W roku szkolnym 1895/6, który się rozpoczyna w c. k. wojskowych szkołach realnych z dniem 1 września 1895, w c. k. Akademii marynarskiej z dniem 16 września 1895 a w c. k. akademiach wojskowych z dniem 18 września 1895, będzie można wstąpić tylko na pierwszy lub trzeci rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też na pierwszy rok akademii wojskowej w Wiener-Neustadt, technicznej akademii wojskowej we Wiedniu, tudzież na pierwszy rok akademii marynarskiej w Fiume.

Na II-gi, lub IV-ty rok wojskowej niższej szkoły realnej, jak również na wszystkie lata wyższej szkoły realnej, w roku szkolnym 1895/6 kandydaci przyjmowani nie będą, na II i IV roku niższej szkoły realnej zostaną tylko obsadzone miejsca, któreby tymczasem przypadkowo (przez śmierć, wydalenie itp.) zaakowały.

Każdy z kandydatów wykazać winien: 1. iż posiada prawo obywatelstwa w monarchii austriacko-węgierskiej.

(Oudzoziemcy mogą być przyjęci tylko na mocy osobnego zezwolenia Najjaśniejszego Pana.)

2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej.

3. iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające.

4. iż nie przekroczył właściwego wieku którym jest rok 12 dla I roku wojskowej niższej szkoły realnej, rok 14 dla kandydatów chcących wstąpić na III rok tejże szkoły, rok 16 dla I roku akademii marynarskiej, rok 20 dla akademii wojskowych, a ukończył przepisane minimum wieku (dla I roku niższej szkoły realnej 10 lat, dla III roku tejże

szkoły 12 lat, dla I roku akademii marynarskiej 14 lat dla akademii wojskowej w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej 17 lat. Wiek oblicza się z dniem 1 września 1895.

5. winien każdy kandydat wykazać, iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie jeżeli chce wstąpić na I rok szkoły niższej realnej, iż z zadowalniającym skutkiem uczęszcza do czwartej lub piątej klasy szkoły ludowej, jeżeli zamierza wstąpić na III rok niższej szkoły realnej, iż z zadowalniającym skutkiem uczęszcza do 2-giej klasy szkół średnich, jeżeli zaś chce wstąpić do akademii wojskowej, wykazać winien, iż uczęszcza z dobrym postępem do najwyższej klasy zupełnej szkoły średniej (tj. szkoły realnej lub gimnazjum) i że w języku francuskim umie płynnie i poprawnie czytać, jakoteż łatwiejsej ustępy z francuskiego na niemieckie i na odwrót przy pomocy słownika tłumaczyć. Do wstąpienia na I rok akademii marynarskiej potrzebne jest ukończenie 4 klasy szkoły realnej lub gimnazjum.

Wojskowa akademja w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawalerji, zaś wojskowa akademja techniczna dla artylerji, korpusu pionierów i pułku kolejowego i telegraficznego. Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artylerji, lub do oddziału inżynierji, gdyż życzenie ich w miarę możliwości zostanie uwzględnione.

Kandydaci, którzy już są asenetrovani nie będą przyjęci.

Do podaj załączyc należy 1) poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju, 2) metrykę chrztu, lub urodzenia, 3) świadectwo o fizycznym uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej (dla kandydatów dla marynarki ma być w świadectwie opisana również siła i doniosłość wzroku), 4) poświadczenie o przebiegu szczepionej lub naturalnej ospy, jeżeli okoliczności tej nie stwierdza świadectwo lekarskie, 5) ostatnie świadectwo szkolne z r. 1894/95, tudzież świadectwa za cały rok 1893/4. Kandydaci do akademii marynarskiej winni przedłożyć wszystkie swe świadectwa ze szkoły średniej, 6) zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którym ma być wyrażone ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe, lub stypendium, 7) jeżeli kandydat odwołuje się do szlacheckiego pochodzenia, co daje pierwszeństwo przed innymi kandydatami, wiarygodne dowody, że należy do szlachty.

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe obowiązani są złożyć na początku każdego roku szkolnego opłatę szkolną w kwocie czterech (4) zł. wa. W podaniach swoich winni kandydaci wyrażać zobowiązać się do uiszczenia tej opłaty.

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych. Kandydaci chcący wstąpić na I rok wojskowej niższej szkoły realnej mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym i nieznajomość języka niemieckiego nie stanowi u nich przeszkody uchylającej możności przyjęcia do zakładu, byle tylko zresztą dobrą posiadali kwalifikację, natomiast muszą kandydaci, ubiegający się o przyjęcie na III rok wojskowej niższej szkoły realnej, albowet do akademii marynarskiej władać językiem niemieckim o tyle biegle, aby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli.

Kandydaci na III rok wojskowej niższej szkoły realnej mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym, jeżeli w komisji egzaminacyjnej znajdują się członkowie, którzy potrafią egzaminować w tym języku. Kandydaci do wojskowych akademii składają egzamin wstępny wyłącznie w języku niemieckim.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 10 maja 1895.

Prośby wniesione po tym terminie, albo też niezaopatrzone w przepisane dokumenta zostaną odrzucone.

Przyjęci do zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem. Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych znajdzie takowe w osobnej odbitej ośnośnych przepisów, którą można nabyć w drukarni L. W. Seidl i syn we Wiedniu.

Bliższe szczegóły dotyczące się akademii marynarskiej przejrzyć można w archiwum Wydziału krajowego.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z W. Księstwem Krakowskim.  
We Lwowie, dnia 4 kwietnia 1895.

L. 387

(2536 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w szkołach ludowych, rozpisuje

się niniejszym konkurs a mianowicie:

A) Na posadę nauczyciela religii dla młodzieży obrządku gr. kat. przy VI-klasowej szkole żeńskiej w Trembowli z płacą 600 zł. i 10 procent dodatkiem na pomieszkowanie.

Nauczyciel religii w szkole żeńskiej będzie udzielał także naukę religii w szkole na przedmiocie „Sady“.

B) Na posadę nauczyciela kierującego w szkole 3-klasowej w Kobyłówkach z płacą 300 zł. i dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł., tudzież na posadę starszego względnie i młodszego nauczyciela przy tejże szkole z płacą 300 zł.

C) Na posady nauczycieli przy szkołach I-klasowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: w Brykuli Nowej, Małowie, Mogilnicy Starej i Skomoroszu.

D) Na posadę starszego i młodszego nauczyciela w szkole 4-klasowej w Łoszniewie z płacą 300 zł.

E) W szkołach 2-klasowych posady nauczycieli młodszych z płacą 300 zł. w Chmielówce, Darachowie, Hławczu (25 zł. na pomieszkowanie), Iwanówce, Janowie (10 procent dodatek na pomieszkowanie), Mogilnicy Nowej, tudzież w 4-klasowej szkole w Strusowie (10 proc. dodatek na pomieszkowanie). Od kandydatów (kandydatek) wymaga się kwalifikacji do szkół ludowych pospolitych z wykładowym językiem polskim i ruskim.

Od kandydatów zaś na posady nauczyciela religii kwalifikacyi przepisanej § 3 ust. kraj. z dnia 1 grudnia 1839 Nro 71.

Podania należyte udokumentowane, należy wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Trembowli do 15 maja 1895.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.  
Trembowla, dnia 26 marca 1895.

Przewodniczący.

L. 7448

(2406 2—2)

Przy Przemyskim szpitalu powszechnym opróżnioną została posada sekundaryusza z płacą roczną w ilości 400 zł.

Kandydaci do tej posady muszą oprócz dostatecznej fizycznej zdadności wykazać następujące warunki:

1. obywatelstwo austriackie,
2. stopień doktora wszech nauk lekarskich uzyskany na jednym z uniwersytetów austriackich,
3. dokładną znajomość języków krajowych,
4. nieskazitelny charakter, tudzież wiek nieprzekraczający 40 lat,
5. opis dotychczasowej praktyki.

Podania co do powyższych wymogów należyte udokumentowane wnieść należy do Prezydium Magistratu do końca kwietnia 1895.

Magistrat król. woln. miasta  
Przemyśl, dnia 30 marca 1895.

L. 519

(2640 1—3)

Przy Wydziale powiatowym w Bohorodczanach jest do obsadzenia posada inżyniera drogowego z płacą roczną 800 zł. i 240 zł. ryczałtu na podróż służbowe w porze letniej.

Warunki.

1. Nieprzekroczony 45 rok życia,
2. Znajomość języków krajowych i niemieckiego tak w mowie jak i piśmie,
3. Kaucja wynosząca najmniej 500 zł.
4. Nieposzlakowany charakter,
5. Ukończone studia techniczne i odbyte egzamina państwowe przepisane ustawą dla techników, przyczem się zauważa, że technicy, którzy się wykazują po skończonych studiach i odbytych egzaminach praktyką w dziale drogowym i budowlu wodnych, będą mieli pierwszeństwo.

Posada nadana będzie na razie na rok prowizorycznie, poczem w razie nienagannego sprawowania urzędu może nastąpić stabilizacya.

Podania własnoręcznie pisane i należyte udokumentowane pod względem warunków, należy wnieść do Wydziału powiatowego na ręce podpisanego prezesa najdalej do 10 maja 1895.

Bohorodczany, 13 kwietnia 1895.

Prezes: Józef Szeliński,



L. 381 (2585 2-3)

#### KONKURS.

C. k. okręgowa Rada szkolna w Limanowej reżysuje niniejszym konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

a) przy dwuklasowej szkole mieszanej w Kasinie małej na posadę młodszego nauczyciela (ki) z płacą 300 zł.

b) na posady samoistnych nauczycieli (nauczycielek) z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w następujących szkołach jednoklasowych 1. w Kamionce małej, 2. Łętowie, 3. Mszanie górnej, 4. Roztoce, 5. Stroniu, 6. Szczawie.

Podania ośnośne należy udokumentowane należyć wnieść za pośrednictwem Władzy przełożonej do tutejszej c. k. okręgowej Rady szkolnej najpóźniej do dnia 20 maja 1895.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.  
Limanowa, 1 kwietnia 1895.

L. 52 (2577 2-3)

Przy Sądzie powiatowym w Szczercu jest do obsadzenia zaraz posada dyetaryusza.

Płaca 1 zł. dziennie.

Wymagana jest dłuższa praktyka w manipulacji sądowej, piękne pismo i dobre świadectwa.

Pierwszeństwo mają dyetaryusze z egzaminem hipotecznym.  
Szczercz, 11 kwietnia 1895.

## Upadłości.

L. 2014 (2603)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ustanowił w masie konkursowej Polikarpa Wojtowicza w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego Karola Podlaszeckiego komisarzem konkursowym c. k. sędziego powiatowego w Birczy Maryana Majera.  
Sanok, dnia 2 kwietnia 1895.

L. 5167 (2600)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza że na wniosek wierzycieli masy konkursowej Franciszki Seibory, dotychczasowego zarządcy masy p. adw. dr. Henryka Hilela na tym urzędzie potwierdzono, a jego zastępcą wybrano Dr. Leona Turnheima, obu w Przemyślu zamieszkałych.  
Przemyśl, 30 marca 1895.

## Wyroki prasowe.

L. 8240 (2620)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 pk. i § 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 2 czasopisma „Monitor” z dnia 6 kwietnia 1895 pod napisem: „Listy z Wiednia” zawiera znamiona występku z § 300 uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrane nakład ma być zniszczony.  
Lwów, dnia 12 kwietnia 1895.

L. 7955 (2586)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł zakaz rozszerzania nr. 14 czasopisma „Naprzód” z r. 1895 z powodu artykułu z napisem „Wiele gniewów i kwasów” zawierającego znamiona występku z § 300 u. k.

C. k. Sąd krajowy karny.  
Kraków, dnia 10 kwietnia 1895.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 1243 (2641)

Jego Ekszellenca c. k. Prezydent Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na 2 zwyczajną w dniu 4 czerwca 1895 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych w Tarnowie przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych c. k. prezydenta sądu obwodowego Stanisława Dolńskiego, zaś zastępcami przewodniczącą c. k. radców sądu krajowego Józefa Konckiego, Jana Okuniewskiego i dr. Władysława Daisenberga.  
Tarnów, 14 kwietnia 1895.

L. 63 (2622 1-3)

Pan Dr. Jakób Rabinowicz adwokat w Bolechowie zamierza przenieść z dniem 10 lipca 1895 swoją kancelaryę z Bolechowa do Strzyna.

Z Wydziału Izby Adwokatów.  
Sambor, dnia 10 kwietnia 1895.

L. 722 (2607 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Michała Rusyn z Strubowisk zawiadamia, że wskutek pozwu Mosesa Felda de praes. 30 stycznia 1895 l. 722 przeciw niemu o zapłatę 40 zł. z pn.

termin na dzień 22 kwietnia 1895 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Tymka Oszczepa ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 31 stycznia 1895.

L. 721 (2606 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Michała Rusyn z Strubowisk zawiadamia, że wskutek pozwu Mosesa Felda de praes. 30 stycznia 1895 l. 721 przeciw niemu o zapłatę 40 zł. z pn. termin na dzień 22 kwietnia 1895 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Tymka Oszczepa ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 31 stycznia 1895.

L. 3610 (2648 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Brzeżanach w sprawie drobiazgowej Dra Stanisława Schätzla przeciw Franciszkowi Sikorskiemu pto 50 zł. z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Schüssla wyznaczając zarazem do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 23 kwietnia 1895. Będzie rzeczą pozwanego udzielić kuratorowi informacji do obrony, lub innego sobie obrać pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie skutki swego zaniedbania sam sobie przypisać.

Brzeżany, 29 marca 1895.

L. 3644 (2510 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Hinde Hönigsberg zam. Schreier, Chang Hönigsberg zam. Reich, Majera Hönigsberg, litę Hönigsberg zam. Aberbach, Wolfa Hönigsberga i Sarę Aberbach, że w przedstanowczem załatwieniu prosby de pr. 16 lutego 1895 l. 3644 w sprawie Leizora Golda przeciw nim i tow. o zezwolenie wykreślenia sumy 200 zł. mk. na karę C. w. b. l. 1263, 1053 i 1054 gm. kat. Stanisławów zaprenotowanej, wyznaczono do przesłuchania stron po myśli § 45 ust. z 25 lipca 1871 l. 95 dz. u. p. termin na dzień 23 kwietnia 1895 i że uchwałę dotyczącą doręczenia ustanowionemu dla nich kuratorowi tut. adw. dr. Blausteinowi z zastępstwem ad dr. Hermana Falka z wezwaniem, aby swych informacji wcześniej kuratorowi udzielił lub też innego zastępcę sobie obrali i sądowi wymienili, ile że inaczej sami sobie wynikłe z tąd prawne następstwa przypisać by musieli.

Stanisławów, 16 marca 1895.

L. 10257 (2509 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wdrażając w myśl § 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne na żądanie Izaaka Zwetschenbauma, wzywa każdego kto by zaginiony Izaak Zwetschenbaumowi weksel z daty Kębłów 25 listopada 1892 na 45 zł. opiewający przez Wiktoryę Tworek i Józefa Bryndzę akceptowany a za trzy miesiące od daty wystawienia płatny posiadał, aby się w terminie 45 dniowym od chwili ogłoszenia po raz trzeci niniejszego edyktu w dzienniku urzędowym z wekslem tym w ek. sądzie obwodowym w Rzeszowie zgłosił i możliwe z wekslu tego dla niego płynące prawa wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu weksel powyżej opisany na żądanie interesowanego Izaaka Zwetschenbauma za umorzony uznany będzie.

Rzeszów, 20 grudnia 1894.

L. 1203 (2549 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leopolda Penara, iż przeciw niemu Kasa pożyczkowa gminy Klimkówki wniosła pozew o zapłatę sumy 190 zł. 56 ct. wa. z pn. na który wyznaczono termin na dzień 14 maja 1895 o godz. 9 rano i że dla ochrony jego praw Józefa Penara w Klimkówce kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Leopolda Penara, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacji lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, dnia 13 marca 1895.

L. 1201 (2548 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leopolda Penara, iż przeciw niemu Kasa pożyczkowa gminy Klimkówka wniosła pozew o zapłatę sumy 125 zł. 92 ct. aw., na który wyznaczono termin na dzień 14 maja 1895 o godz. 9 rano i że dla ochrony jego praw Józefa Penara z Klimkówki kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Leopolda Penara, by

udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacji lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, dnia 13 marca 1895.

L. 1897 (2550 3-3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Anastazję Liskowicz zawiadamia się, że Katarzyna Liskowicz wniosła przeciw niej oraz przeciw Janowi Liskowiczowi, Rozalii Jasińskiej i Aleksandrowi Liskowiczowi skargę dnia 13 marca 1895 l. 897 wskutek czego do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na dzień 29 kwietnia 1895 i dla niewiadomej z miejsca pobytu Anastazji Liskowicz ustanowiono kuratora ad actum w osobie Zygmunta Holcera ek. not. w Strzyżowie.

Strzyżów, 13 marca 1895.

L. 310 (25 5 3-3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa Grzegorza Piątka z życia i miejsca pobytu niewiadomego, ażeby w spadkowej po Wawrzyńcu Zubie z Przewrotnego w przeciągu jednego roku i 6 tygodni o miejscu pobytu swego ek. sądcy lub też ustanowionemu dla tegoż kuratorowi Wojciechowi Syńcowi doniósł, lub sobie innego pełnomocnika ustanowił, inaczej pertraktacja ta z ustanowionym kuratorem zostanie przeprowadzona.

Głogów, dnia 20 marca 1895.

L. 11774 (2544 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia p. adw. dr. Parnassa kuratorem ad actum dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Roni Köstenblatt na jej koszt i niebezpieczeństwo celem uskutecznienia doręczenia przeznaczonej dla tejże uchwały tus. z dnia 4 listopada 1893 l. 1637 co się publicznie ogłasza w tym celu, aby adresatka Roni Köstenblatt albo ustanowionemu dlań kuratorowi udzieliła ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawiła.

Tarnopol, dnia 18 sierpnia 1894.

L. 11628 (2575 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku w sporze ustnym Jakóba Juški pko Karolinie Sroka i spółn. o zniesienie współwłasności realności lw. 115 gm. kat. Wolina ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Stanisława i Michała Jušków, oraz nieobj. masy spadkowej s. p. Anny Juškowej kuratorem p. adw. dr. Rotbluma w Nisku a równocześnie do rozprawy ustnej wyznacza termin na dzień 7 marca 1895 o 9 rano.

Wzywa się niewiadomych z miejsca pobytu pozwanym, by potrzebnych informacji kuratorowi udzielił lub innego zastępcę sobie ustanowili.

Nisko, dnia 18 stycznia 1895.

L. 278 (2520 3-3)

Dnia 30 września 1891 umarł w Gagrino w Rosyi, Karol Hanzlik czeladnik piwowarski bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy sądowi tut. nie wiadomo czy i jacy spadkobiercy pozostali, przeto wzywa

się tych, którzyby prawa do spadku tego sobie rościli, aby w ciągu jednego roku od dnia 30 marca 1895 licząc, przy wykazaniu swych praw do spadku deklarację wnieśli, inaczej spuścizna dla której kuratora w osobie Dr. Jana Cieszyńskiego adwokata w Białej ustanowiono, tylko z tymi przeprowadzoną i spadek tym przyznany zostanie, którzy swe prawa wykazali, w razie zaś nie zgłoszenia spadkobierców, spadek jako bezdziedziczny skarbowi państwa oddany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Biała, dnia 10 marca 1895.

C. k. Sędzia powiatowy.

L. 7761 (2542 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Juliusza Schnurpfeila, że na prośbę Joela Halperna uchwałą tusadową z dnia 30 marca 1895 l. 7022 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 200 zł. wa. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwok. dr. Hermanowi Falk, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześniej do ochrony jego praw potrzebną informację udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, dnia 8 kwietnia 1895.

L. 11748 (2546 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Bulczaka o przypadłym nań przez głowę zmarłej Jewdochy Bulczak spadku po sp. Katarzynie z Oberstanców 181. Bulczak, 281. Tkacz vel Tracz zmarłej w Kopyczyńcach dnia 13 maja 1890 bez rozporządzenia ostatniej woli i wzywa go, aby w przeciągu jednego roku licząc od daty niniejszego ogłoszenia oświadczył się do powyższego spadku, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami z tegoż kuratorem Dmytrem Bulczakiem przeprowadzone będzie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Kopyczyńce, 31 grudnia 1894.

L. 1435 (2527 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza, że dnia 5 kwietnia 1893 zmarł w Lubaczowie Abele Katz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i jakim osobom prawo dziedziczenia po powyższym przysługuje, przeto wzywa się wszystkich którzyby z jakiegobądź tytułu prawo do tego spadku rościli, aby w ciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu przy wykazaniu prawa swego dziedziczenia deklaracją do tego spadku wnieśli, inaczej masa ta, dla której Nee Rost z Lubaczowa kuratorem ustanowiony został, zgłaszającym się przyznana zostanie, a część nieobjęta, lub gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek jako spuścizna Skarbowi Państwa wydany zostanie.

C. k. Sędzia powiatowy.  
Lubaczów, dnia 9 marca 1894.

## Doniesienia prywatne.

### K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

Der gefertigte Verwaltungsrath gibt sich die Ehre, die Actionäre der kk. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der **Dienstag, den 30 April 1895, um 10 Uhr vormittags im Saale des Ingenieur- und Architekten-Vereines in Wien (Eschenbachgasse 9)** stattfindenden

### XXXVIII. (ordentlichen) General-Versammlung einzuladen.

#### Gegenstände der Verhandlung sind.

1. Bericht des Verwaltungsrathes über die Geschäftsführung im Jahre 1894.
2. Bericht des Revisionsausschusses über den Rechnungsabschluss pro 1894.
3. Antrag des Verwaltungsrathes über die Verwendung des Reinertrages.
4. Wahl des Revisionsausschusses.
5. Erneuerung des Verwaltungsrathes.

Jene Herren Actionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, **haben ihre Acten bis inclusive 22 April 1895 in Wien bei der k. k. priv. österr. Länderbank, in Graz bei der Wechselstube der Steiermärkischen Escomptebank, in Lemberg bei der gal. Actien-Hypothekbank, in Krakau, Czernowitz oder Tarnopol bei den Filialen dieser Bank, in Berlin bei der Berliner Handelsgesellschaft oder der Deutschen Bank, in Frankfurt a. M. bei der Deutschen Vereinsbank, in Stuttgart bei der Württembergischen Vereinsbank, i Paris bei der Banque Imp. Roy. Privilegiée des Pays Autrichiens Succursale de Paris, in London bei der Anglo-Austrian-Bank mittelst doppelt auszufertigender Consignationen (wozu Blanquette bei den genannten Cassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarte zur General-Versammlung.**

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eingehändig unterfertigt werden.

Wien, im April 1895.

### Der Verwaltungsrath.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)





Odznaczony złotym medalem na Wystawie lwowskiej.  
**„MARYA”**  
zakład artystyczno-fotograficzny  
przy ulicy Fredry 1. 7  
został znacznie powiększony.

**Nowa sala do zdjęć portretowych.**  
Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych.  
Dawna sala została również powiększona dla grup do 80 osób.  
Zakład wykonuje wszelkie zamówienia w zakresie fotograficznym wchodzące, jak reprodukcje, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypy, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiaty na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypy, fotodruki, rysunki etc.  
Od 8-tej rano do 6-tej po południu, w Niedziele i święta od 9-tej rano do 1-szej po południu, ul. Fredry Nr. 7.

**Drobne ogłoszenia**  
od wyrazu petitem centa, tustym petitem  
dwa centy.

**Pocztowe torby** dla posłańców po zł. 6, 7 do 8 w głównym składzie przychodów podróży Pawła Langnera, Lwów, ul. Halicka 16. 476

**Prababkę** wódkę starą żytnią po zł. 1 za dużą flaszkę. **Koniak** tokajski po zł. 1.50 za dużą flaszkę, poleca handel **Jana Bodnara**, Lwów, Akademicka 22. 425

**Świeczniki** do gazowego i elektrycznego oświetlenia utrzymuje na składzie **Hamel i Feigl**, Lwów, ul. Sykstuska 6. 150

**Staruszką**, J. Drabnicką, 80 lat, wdowa po nadstrachu skarbowym, prosi o wsparcie, Lwów, Łyczaków 22.

**TUTKI**  
odznaczane  
medalami  
**S.W. NIEMOJOWSKIEGO**  
są do nabycia  
we wszystkich  
handlach  
i trafikach.  
2

**Majątek ziemski**  
obejmujący 500 morgów, w tem około 300 morgów lasu, położony przy trakcie drohobyckim, w powiecie samborskim, jest z wolnej ręki do sprzedania. — Bliższa wiadomość Uroń, poczta Podbuz. 586

Poszukuję drzewa jaworowego do kupna. Kupię 5-6 wagonów galicyjskiego nie węgierskiego jawora, o ile możliwość bez różnicy, o cenie do 5 cent. rdzenia przyjmę, poczasz od 35 cent. Płacę gotówką, oferty do J. G. Glitzners Dampfagerwerk Leipzig Nieschönfeld. 490

**Kredyt osobisty**  
od 300 zł. w górę aż do najwyższej kwoty dyskretnie, pożyczki hipoteczne pod najlepszymi warunkami, załatwia J. VİSONTAI, rząd. zaprz. agent finansowy, Budapeszt, Aggteleki Gasse nr. 4. 495

**SANTAL DE MIDY**  
Essencja z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay. Najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejsza niżeli kopa-hu i kuba. Czynniki niepotrzebne używanie wszelkich szpicytów i w przeciągu dni trzech ulecza wszelkie najdotkliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudniając żołądka i nieudzielając nie przyjemnej woni urynie.  
Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.  
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Sklepińskiego, Beisera i Ruckera. 49

**Urządzanie cegieł**  
**fabryk towarów glinianych,**  
**fabryk towarów szamotowych i ceramicznych,**  
**cementu, wapienników,**  
kompletne plany, piece kręgowe wszelkich systemów wedle urządzeń najnowszych.  
**ERNEST HOTOP**  
Budapest Berlin Brunn  
Aeussere Weitznerstrasse 70. Kurfürststrasse 122. Olmützergasse 9.  
1213

**Ogłoszenie.**  
Dnia 19 kwietnia 1895 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu Galic. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przy ul. Karola Ludwika 1. i losowanie 4 proc. 56-letnich listów zastawnych w sumie 198 400 zł. w. a.  
Z Dyrekcyi Galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.  
Lwów, dnia 13 kwietnia 1895. 509

### Nowe gatunki kartofli do sadzenia.

Z 106 gatunków kartofli na różnej ziemi w skarbie Lubyca królewska wysadzonych w naszym klimacie następujące się udaly: 1) jako późne „żółte róże”, dojrzewające z początkiem września doskonałe kartofle do gorzelni i do jedzenia, mają wielką przyszłość; „Reichskanzler” dojrzewają w połowie października, nader mączne i wdatne, „Erste von Frömsdorf”, „Gros er Kurfürst”, „Blane Riesen” wszystkie nader w datne i dla twardego gruntu. Powyższe gatunki są do sprzedania po 1/4 do 5 m. et. po 3 zł. — od 5 do 50 m. et. po 270 — nad 50 m. et. po 250 zł. za m. et., st. cya Lubyca królewska. 2) Jako wczesne kartofle stołowe ulepszone sześciotygodniowe kartofle, niebieskie sześciotygodniowe kartofle „Królwa maj”, „Early rose”, 3) jako średnio wczesne kartofle dłużej trwające delikatne stołowe kartofle: „Złota róża”, „Diamant”, „Edelweiss”, „Magnum bonum”, „Schnee flocke”, 4) jako późne, znakomite gaunek stołowy i gospod raki: „Juwel”. Powyższe gatunki są do sprzedania od 1/4 — 5 kilowych paczek po 70 et. z opakowaniem, 50 kilowe pakiety po 5 zł., 100 kilowe pakiety po 8 zł. Stacja Lubyca królewska.

**Rok założenia 1855.**  
**TADEUSZ MIŁASZEWSKI**  
zegarmistrz  
Lwów, ul. Akademicka 1. 3  
poleca swój 372  
**skład zegarków**  
**kieszonkowych, sto-**  
**łowych, ściennych,**  
**schwarzwaldzkich**  
**i podróży.**  
Kaźda sprzedaż i na-  
prawa pod gwarancją.

**Skład Kawy i Herbaty**  
**Artura Kościckiego**  
pod godłem „SYRYUSZ” we Lwowie, Osse-  
liński 1. 11., filia ul. Trzeciego Maja 1. a  
poleca.  
**Kawa najprzedniejsza**  
pół kilo et. 90, 95 i zł. 1.05  
**Najlepsze HERBATY**  
rosyjskie, chińskie i sławne Liptona angielskie  
1/4 kilo et. 90 do zł. 3.  
**Koniak czysty kuracynny**  
but. 1 zł. 80 et. do 5 zł.  
**Wina lecznicze Malaga, Madeira, Sher-**  
**ry i Lacrima Christi**  
butelka 1.80 do zł. 2.50. 21

**MASĆ NASKÓRNA MOULIN**  
W PARYŻU.  
Masło ta leczy wrzodźniki, pry-  
szcze, czerwoność, krosty, węgry,  
wysypkę, liszaje, hemoroidy, swę-  
dzenie chroniczne, łupież i wyrzu-  
ty na czepciach ciała przostych  
włosami i wszelkie słabości naskórne;  
wstrzymuje natychmiast wypadanie  
włosów na brwiach i głowie i sku-  
tecznie działa na porost włosów.  
Stoik 2<sup>1</sup>/2 franków we Francyi w  
Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis-de-Grand  
We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera i Lachowicza. — W Krakowie w apte-  
kach pp. Trauczyńskiego, Rędyka, Wisniewskiego  
i Heliera. 17

## Wyrób krajowy!

Galic. akc. Towarzystwa handlowego  
**Centralny bazar krajowy**

Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 5, I. piętro  
utrzymuje na składzie i poleca 411

**Sukna** na ubrania męskie ostatniej mody,  
**Gotowe mundurki szkolne** zatwierdzone uchwałą c. k. Rady szkol-  
nej krajowej.  
**Burki męskie, rotundy damskie i plety,**  
**Chustki damskie, koce i sukna z welny wielbłądziej ze**  
**Slawuty,**  
**Plócienna kolorowe,** nicea, crepony na suknie damskie według naj-  
sw. ższ. modv.  
**Plótna białe i bieliznę stołową,**  
**Makaty bu-zackie, kilimy** wrobu włóścian,  
**Kufry podrózne** koszoce nieprzemakalne,  
**Meble z łozy i bambusu** itp.  
Ceny znacznie niższe niż zagraniczne.  
Próbki i cenniki na żądanie franko.

## Koniczyna czerwona

nasienie świeże, starannie oczyszczone, w najlepszym gatunku,  
zupełnie wolne od kianki  
poleca

**Galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe**  
**Lwów, ulica Jagiellońska 3**  
tudzież 480

**koniczynę białą, szwedzką, tymotkę i wszystkie**  
**inne nasiona**  
**po cenach targowych.**

**Dla uniknienia fałszerstw**  
wymagać zaparawiania jak obok na  
każdem pudełku  
**PAPIER WLINSI**  
NIEOMYLNÝ SRODEK  
dla szybkiego uleczenia KATARU,  
**IRRITACYI PIERSIOWYCH, CHOROBU GARDŁA i BOLESCI REUMATYCZNYCH.**  
W Paryżu u Pana J. WISLIN i Ko, 31, ulica Sekwany.  
We LWOWIE w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera i Ehrbara. 46

**Zakład pierwszorzędny farbiarnia i chemiczna pralnia maszynowa.**

C. i k. wył. uprzywilej.

**ZYGMUNT FLUSS**

Lwów, Wiedeń-Berno-Praga-Lwów,  
**Kantor fabryki: Berno, Zeile 38.**

Pierwsze nagrody, najwyższe uznania za dobrą robotę H-norowy krzyż w Brukseli  
siedm wielkich medali Paryż, Bruksela, St. Gilles, Berno, Aussig, Olomuniec, We-  
necya 1894,

**NA SEZON!**

wszelkie rodzaje męskich i damskich sukien, farbuje się, czyści chemicznie i edna-  
wia w całości, bez prucia wraz z podszewką, watoowaniem. Połysk z ubrań kamgar-  
uowych usuwa się wedle własnego chemicznego postępowania (patent) Polecam  
dalej moim P. T. odbiorcom moją wedle najnowszych wymogów urządzoną maszynową  
**Chemiczną pralnię** (Nettoyage française)

**ochrona przeciw chorobom zakaźnym**  
dla męskiej damskiej i dziecięcej garderoby, ubrań uniformowych, wojskowych, ur-  
zędników, teatlet spacerowych, materyi na meble, pstrych i haftowanych chustek,  
koder, parasolek, krawatek, lambr-quinów

**Zakład do czyszczenia**  
gobelinów, dywanów synrnehmenskich, walurowych i brukselskich wedle angielskiego  
systemu, chemiczne czyszczenia franek, portier, koronek.

**Specyalna farbiarnia a ressort**  
na suknie jedwabne, kaszmiry, plusze, aksamity półwełniane, bawełniane, pasamen-  
tery i materye dekoracyjne w najmodniejszych, najlepszych kolorach, czyszczenia  
piór strusich.

**Miejscę zamówień w większych miastach.**

**Skład fabryczny dla Lwowa i okolicy tylko**  
**Lwów, ul. Sykstuska 30.**

**Pralnia maszynowa i parowa.**